

Protokół nr XXV/13
z XXV Sesji Rady Gminy Nowy Duninów
z dnia 21 czerwca 2013 roku, godz. 10.00

Sesja Rady Gminy w Nowym Duninowie rozpoczęła się o godzinie 10.10.

poza radnymi w sesji uczestniczyli:

Pan Mirosław Krysiak – Wójt Gminy Nowy Duninów

Pan Leszek Podkański – Z-ca Wójta Gminy

Pani Elżbieta Broniecka – Dyrektor Szkoły Podstawowej w Soczewce

Pan Paweł Adamkowski – Dyrektor Publicznego Gimnazjum w Nowym Duninowie

Pani Katarzyna Ludwiczak – Kierownik GOK w Nowym Duninowie

Pani Teresa Szymańska – Sekretarz Gminy Nowy Duninów

Pan Krzysztof Piłatowicz – Kierownik Referatu Rozwoju Gospodarczego

Pan Józef Łuczak – Prezes Gminny OSP

Pani Kamila Kaczmarek – Protokolant

Listy obecności stanowią załącznik do protokołu.

Pan Andrzej Pietrzak otworzył sesję słowami:

Otwieram dwudziestą piątą sesję Rady Gminy Nowy Duninów

Witam: Państwa Radnych Rady Gminy Nowy Duninów, witam Wójta Gminy Nowy Duninów Pana Mirosława Krysiaka, witam zastępcę Pana wójta Pana Leszka Podkańskiego.

Witam pracowników Urzędu Gminy uczestniczących w obradach:

Panią Teresę Szymańską – sekretarz gminy, Panią Alinę Szymkowiak – skarbnik gminny, Panią Katarzynę Majchrowską – kierownik referatu OiSO, Panią Kamilę Kaczmarek protokolantkę dzisiejszej sesji.

Witam Państwa Sołtysów.

Witam również Pana Henryka Kamińskiego Radnego Powiatu Płockiego, Pana Pawła Adamkowskiego – Dyrektora Publicznego Gimnazjum w Nowym Duninowie, Panią Katarzynę Ludwiczak – Kierownik GOK w Nowym Duninowie, Panią Ewę Romańską Dyrektor Szkoły Podstawowej w Nowym Duninowie, Panią Katarzynę Stawicką Kierownika Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Nowym Duninowie, Druha Krzysztofa Keplina Komendanta Gminnego OSP. Witam wszystkie osoby nie wymienione, a uczestniczące w obradach dzisiejszej sesji.

Na ustawową liczbę 15 Radnych, obecnych jest 15. Stwierdzam, że obrady są prawomocne, przy których Rada Gminy może obradować i podejmować uchwały.

Otrzymał Państwo porządek obrad dzisiejszej sesji.

Czy ktoś z Państwa Radnych lub Pan Wójt chce wnieść zmiany do przedstawionego porządku obrad?

Żadnych zmian nie wniesiono i przytępiono do głosowania.

Kto z Państwa Radnych jest za przyjęciem proponowanego porządku obrad proszę podnieść rękę.

Za głosowało 15 radnych,

Wstrzymało się 0,

Przeciw 0.

Porządek obrad został przyjęty jednogłośnie.

Pan Andrzej Pietrzak poinformował, że wyłożony jest do wglądu protokół z XXIV Sesji Rady Gminy. Poinformował również, że na wstępie nastąpi podziękowanie dla Pana Kazimierza Rutowskiego za wieloletnią pracę na rzecz sołectwa Brwilno Dolne - Soczewka.

Pan Wójt – Drodzy Państwo mam wielki zaszczyt podziękować w imieniu nas wszystkich, Sołtysów, Radnych i mieszkańców sołectwa Brwilno Dolne – Soczewka za wieloletnią i bardzo

owocną pracę na rzecz małej ojczyzny, sołectwa Brwilno Dolne – Soczewka. Szanowny przyjacielu, społeczniku Kazimierzu, bardzo serdecznie dziękujemy tobie za tą pracę. Za to, że służyłeś od 2001 roku naszej społeczności, mieszkańcom gminy Nowy Duninów. Nie tylko reprezentowałeś swoje sołectwo, ale brałeś czynny udział w rozwoju naszej przepięknej, turystycznej gminy. Przez te wiele lat doświadczyłeś wiele dobrego, ale były również problemy. Praca sołtysa jest pracą bardzo ciężką, polega na bezpośrednim kontakcie z mieszkańcami. Mieszkańcy mają bardzo dużo oczekiwań, nie zawsze wspierają i pomagają, lubią oceniać często z goryczą. Natomiast praca musi być wykonywana, musimy w trudnych chwilach sprostać wielu problemom, ale są i tacy, którzy życzliwie pomagają, którzy interesują się swoim terenem, wspierają i takich miałeś na pewno więcej i ci mieszkańcy są tobie wdzięczni. Mówiłem o tym na spotkaniu, w sprawie wyboru sołtysa i te twoje zaangażowanie bardzo mocno podkreślałem. Jest to duże sołectwo, ponad 600 osób, żeby obejść od domu do domu to potrzeba kilku dni. To jest praca społeczna, wy wiecie doskonale drodzy sołtysi, że te pieniądze, które otrzymujecie to są niewielkie. Mało mamy takich ludzi jak Ty Kazimierzu w naszych sołectwach i tutaj Sołtysi, którzy reprezentują poszczególne sołectwa, Radni i społecznicy. Każdy jest dzisiaj wygodny, chciałby żeby ktoś za niego zrobił, natomiast od problemów trzyma się z daleka. Ty zawsze byłeś z ludźmi i zawsze starałeś się o tą słynną drogę. Na okrągło na każdej sesji pytałeś Wójta na jakim etapie co jest już zrobione no i to jest zwieńczenie twojej wieloletniej pracy. Po wielu latach wreszcie mamy finał związany z tą drogą, oczywiście my ją realizujemy. Natomiast udało się w ramach spec ustawy, gdyby jej nie było nie byłoby szans, żeby ta droga powstała. To jest twoje tak jakby dziecko, gdzie pewnie zdrowia dużo straciłeś. Życzymy Tobie pomyślności w życiu, satysfakcji, życzymy przede wszystkim zdrowia, żebyś zregenerował te wszystkie swoje problemy zdrowotne, teraz spokojnie patrz się i odpoczywając. Jednocześnie mamy nadzieję, że będziesz służył pomocą i doświadczeniem, bo tacy ludzie są nam potrzebni, bo sam człowiek w pojedynkę niewiele znaczy. Czy ja, czy każdy z nas potrzebuje pomocy, potrzebuje wsparcia i doradztwa. Pomyślności, nie zapominaj o nas, drzwi tutaj w urzędzie są otwarte dla Ciebie i wszystkich mieszkańców, zajrzyj porozmawiamy. Życzymy Ci jeszcze raz wszystkiego co najlepsze. W dowód Twojego uznania i podziękowania od nas wszystkich, chcielibyśmy przekazać Ci ten obraz, który chcielibyśmy, żeby przypominał Ci dobrą współpracę z nami i album „W krainie jezior i lasów”, czyli dotyczącym naszej gminy od Samorządu Gminy Nowy Duninów i od wójta z kilkoma słowami. Jak kiedyś będziesz chciał wspomnieć o gminie to warto zajrzeć do tych słów.

Pan Rutowski – podziękował.

Punkt nr 2. Informacja Przewodniczącego Rady Gminy o pracy między sesjami.

Pan Andrzej Pietrzak – Panie Wójcie, Wysoka Rado, Szanowni Gości. W okresie między XXIV Sesją Rady Gminy, która odbyła się 10 maja, a dzisiejszą sesją moja praca polegała między innymi na uczestnictwie w spotkaniach.

15 maja uczestniczyłem w spotkaniu w Szkole Podstawowej w Nowym Duninowie ze wszystkimi pracownikami wszystkich trzech szkół, w spotkaniu uczestniczył Pan Wójt. Gdzie bardzo szeroko zostały omówione problemy naszej gminnej oświaty. Pan Wójt opowie szerzej o tym spotkaniu, ja tylko powiem, że wszyscy zainteresowani, którzy brali udział w nim, wyrazili zgodę, na to żeby powstał Zespół Szkół w Nowym Duninowie. To powinno usprawnić pracę w nich i wnieść jakieś oszczędności.

16 maja uczestniczyłem w spotkaniu z Wojewodą Mazowieckim Panem Jackiem Kozłowskim oraz Komendantem Wojewódzkim Policji Panem Batkowskim w Poświętnem. Pan Wojewoda mówił o problemach związanych z wdrażaniem ustawy śmieciowej. Gmina Nowy Duninów jako jedna z trzech gmin z obrębu plockiego i płońskiego uporała się z tą ustawą. Zostaliśmy wymienieni razem z Gminą Gozdowo i Mała Wieś. Było nam bardzo miło, że wojewoda nas pochwalił w obecności wielu samorządowców. Komendant mówił o problemie seniorów. Jest wiele metod, gdzie oszuści czyhają na słabości seniorów i to wykorzystują. Komendant mówił o tym, żeby nie ulegać żadnym

złudzeniom. Także Wojewoda mówił o problemie 2025 – 2030 rok, według statystyk wojewody emeryt będzie bardzo cenionym i poszukiwanym pracownikiem.

17 maja dość liczną grupą uczestniczyliśmy w Dniach Samorządu Powiatowego w Gąbinie. Serdecznie dziękuje wszystkim tym z Państwa, którzy uczestniczyli w tych obchodach.

22 maja odbyło się posiedzenie Komisji Rewizyjnej w sprawie zaopiniowania wniosku o udzielenie absolutorium Wójtowi.

10 czerwca odbyło się posiedzenie Komisji EKSTiSS, a także spotkanie z przedstawicielami firmy Remondis w sprawie segregacji i odbioru śmieci. Szanowni Państwo na tą chwilę wydaje się, że mamy 100% w podjętych działaniach dotyczącej tej kwestii i od 1 lipca powinniśmy zacząć wdrażać ustawę śmieciową.

13 czerwca odbyło się spotkanie w sprawie strategii rozwoju Gmin Regionu Płockiego, na które pozwoliłem sobie zaprosić szefów komisji. Strategia będzie pomocna między innymi w wielu problemach dotyczących poszczególnych gmin, ale też w celu pozyskania ewentualnych środków unijnych, które dostaje się między innym za ten dokument i dodatkowe punkty.

19 czerwca odbyło się wspólne posiedzenie Komisji Rady Gminy w sprawie zaopiniowania materiałów na dzisiejszą sesję. Po komisjach odbyło się posiedzenie Zarządu Gminnego Ochotniczych Straży Pożarnych, gdzie dyskutowano o wyszkoleniu naszych druhów, ale także o zawodach pożarniczych. Padła propozycja, aby te zawody połączyć wspólnie z Dniami Lipianek, które zaproponowało Stowarzyszenie na 17 sierpnia. Dzisiaj będzie spotkanie, ale mam informacje, że będzie to zaakceptowane.

Dziękuję bardzo gdyby ktoś z Państwa miał pytania do mojej wypowiedzi to proszę bardzo. Jeśli nie ma pytań przechodzimy do następnego punktu.

Punkt nr 3. Informacja Wójta Gminy o działalności między sesjami.

Pan Wójt – dziękuje bardzo Panu Przewodniczącemu. Panie Przewodniczący, Pani i Panowie Radni, drodzy Sołtysi, Panie Wójcie, pracownicy administracji, Szanowni Państwo Goście. Jak zwykle zacznę od kwestii inwestycyjnych. Otrzymaliśmy dofinansowanie na dalszą budowę ul. Wierzbowej w Nowym Duninowie z Funduszu Ochrony Gruntów Ornych od naszego Marszałka Województwa w wysokości 55 tysięcy złotych. Zadanie jest warte 170 tysięcy, my mamy jeszcze w naszym budżecie 60 tysięcy, czyli w sumie kwotę 115 tysięcy złotych. Kosztorys na 170 tysięcy, czyli sporo brakuje, żeby tą różnicę pokryć. Mam nadzieję, że przy takim rozsądnym działaniu i wsparciu wielu osób, może się uda to zadanie zrobić w ramach tych środków, które posiadamy. Będziemy się starali wybrać dobry termin na przetarg, bo on też musi być odzwierciedleniem środków w naszym budżecie, bo to nie jest tak, że budżet jest uchwalany w grudniu i od razu możemy te środki brać, one sukcesywnie wpływają, dlatego też musimy na bieżąco kontrolować to z Panią Skarbnik. Ten rok jest trudny, bo bardzo powoli wpływają pieniądze, a wydatki na bieżąco musimy realizować. Nikt nas nie pyta, czy są pieniądze w budżecie, czy ich nie ma, tylko proszę płacić i koniec. Umowy to rzecz święta, dlatego też przetarg musi być w gminie, żeby zadanie było zrealizowane w dobrej porze i pewnie to będzie wrzesień. Również następna dobra informacja, oczywiście jeszcze na etapie projektowania to zgoda na projektowanie kanalizacji Woli Brwileńskiej. Jest to teren zalewowy, odrzucono nam wniosek i właściwie nie pozwolono projektować kanalizacji. Odwoływaliśmy się i ostatnio jak Państwu mówiłem, że jestem dobrej nadziei, że może uda się, a właściwie jestem pewien, że musi się udać, bo innej możliwości nie ma. I tak się stało, jest zgoda, nastąpiła zmiana decyzji, projektowanie nie jest już zagrożone. Następna sprawa, o której wspomniałem, przy obecności Sołtysa Rutowskiego, że dobiegamy do finału jeżeli chodzi o drogę w Brwilnie Dolnym. Po wielu latach i burzliwych dyskusjach dzięki spec ustawie Gmina Nowy Duninów jest właścicielem tej drogi. Wchodzimy w jej udrażnianie, właściwie budowę, bo tak się to dokładnie nazywa. Dzielimy na etapy dlatego, że mamy problemy ze słupkami geodezyjnymi. Geodeta wytyczy, a później te słupki jakoś giną, dlatego też doszedłem do wniosku, że należy to robić etapami, gdy skończymy jeden etap to automatycznie wchodzimy w

kolejny, czyli palikujemy i robimy zarys tej drogi. Na początek wydzieliliśmy 250 metrów w odniesieniu od drogi poprzecznej i już te działania są podejmowane. W tej chwili troszeczkę zawiesiliśmy, bo są przygotowania do sezonu turystycznego, pracownicy musieli być zaangażowani chociażby w rozstawienie estrady. W sobotę mamy Piknik Rodzinny, jest to moc pracy i obowiązków, organizatorami są Szkoły, Rady Rodziców. Wszyscy doskonale wiedzą ile to wymaga pracy i wysiłku, żeby móc potem przyjść, odreagować i odpocząć przy porcie w Nowym Duninowie. Dlatego też ludzie musieli być przesunięci, bo to jest już jutro i zapraszam Państwa na ten Piknik Rodzinny. Od poniedziałku, dalej będziemy tą drogę udrażniać. Mam nadzieję, że w tym roku się uda. Podyktowane jest to tym, że określone są możliwości finansowe, tym bardziej, że prawdopodobnie w tym roku będziemy musieli wypłacić 300 tysięcy złotych za przejęte grunty, tym samym wyczerpując procedurę odwoławczą. To jest nieuniknione, bo tutaj padają pytania, że kiedy i czy w ogóle będzie wypłacone. Nie ma takiej możliwości, żeby w ogóle nie było wypłacone, natomiast zgodnie z sugestią Państwa Radnych do końca będę korzystał z procedury odwoławczej. Nastąpi taki moment, że będziemy musieli takie środki znaleźć i wypłacić ludziom pieniądze. Podkreślam, że jesteśmy właścicielami tego gruntu i realizujemy udrażnianie tej drogi. Ze względu na środki, którymi dysponujemy, a w budżecie nie mamy środków na budowę drogi w Brwilnie Dolnym. Ledwo zapisaliśmy te środki, ale o nie jest bardzo trudno, bo w budżecie zapisaliśmy, te 300 tysięcy na wypłatę odszkodowań. Ta droga, jednak będzie realizowana i w moim przekonaniu w tym roku powinno udać się zrobić gdzieś w granicach 500 metrów tej drogi. Z automatu zrobimy ten odcinek i kolejny będziemy robić równoległe i pewnie nie więcej niż 500 metrów na ten rok. Gdy udrożnimy tą drogę, to ona musi być przejezdna i przenosić określony ciężar, czyli trzeba będzie ją utwardzić. Mam pomysł, Panią Skarbnik poprosiłem, żeby podliczyła środki jakie są w budżecie na drogi, ile zostało. W sumie mamy 120 tysięcy na utrzymanie wszystkich dróg na terenie Gminy Nowy Duninów, łącznie z sezonem zimowym i ze wszystkimi koniecznymi naprawami. Mam możliwość zakupu gruzu we Włocławku w dobrej cenie, jest to gruz ceglano - betonowy z przewagą betonu. Jest możliwość zakupu, ale jest też kwestia pieniędzy, dlatego też nie mogę dziś powiedzieć, że więcej niż 500 metrów tej drogi zrobię. W tym roku do 500 metrów może się uda zrobić tej drogi w Brwilnie Dolnym. Chciałbym podkreślić z wielką mocą, że dzisiaj mając tą spec ustawę, mogliśmy skończyć proces związany z jej udrożnieniem. Do dzisiaj mimo, że jesteśmy właścicielami tej drogi, to dwa pisma wpłynęły, że nie oddadzą ziemi pod drogę i żeby najpierw im zapłacić, a jedno pismo, że zastosowaliśmy złe przepisy i właściciel się nie zgadza z tym rozstrzygnięciem starosty. Nie zgadza się z przejęciem i przeorał tą część drogi, żeby nie można było przejechać. Jest poinformowana policja o tym, że będziemy udrażniać tą drogę, dostaną odpowiednie dokumenty, żeby wiedzieli jak to wygląda od strony prawnej. Mam nadzieję, bo nie jestem zwolennikiem siły, jestem Wójtem demokratycznie wybranym, pokojowo i nie chciałbym stosować siły, ale jeżeli będzie taka konieczność, to być może takie środki zostaną zastosowane. Oby ich nie było, bo żyjemy razem w tym środowisku, znamy się, spotykamy się i trochę nie ładnie by było gdybyśmy sobie nawzajem utrudniali życie, tym bardziej, że droga jest własnością gminy. Pozostała część tej drogi, żeby nie było dalszych konfliktów i żebyśmy dalej żyli w zgodzie będzie zmieniona w planie, żeby nie była drogą. Oczywiście jak zostaną zgromadzone wszelkie dokumenty i urbanista przedstawi gotową dokumentację łącznie z projektem uchwały o zmianie planu w rejonie tej drogi.

Kolejna sprawa to remont drogi w Lipiankach. Mam nadzieję, że jest to dobra droga, Kierownik nam tutaj przekazał relację, że jest jedną z lepszych dróg w tej chwili. Zostało dowiezie dobrego materiału, tutaj Pan Sołtys z Karolewa przekazał bardzo dobry materiał na drogę. W ramach gwarancji firma zrobiła, a materiał jest nasz rodzimy.

Będą drobne naprawy, niech Pani Sołtys z Jezewa się nie martwi, te 300 metrów na pewno zostanie naprawione, właściwie będzie budowane ciągiem 300 metrów na Trzecianno.

Drobne remonty ul. Parcelowa, bo ta droga się wybija. To jest ciągła naprawa, już mi Pani Radna zgłaszała, ale ze względu na przygotowania związane z Piknikiem Rodzinnym musieliśmy ludzi

skierować na to zadanie.

Przygotowujemy się również do przetargu na rozbudowę i modernizację oczyszczalni ścieków w Nowym Duninowie. Przypominam, że na ten cel mamy środki od Marszałka zgodnie z umową w wysokości półtora miliona złotych plus nasze, choć nie wiadomo gdzie znajdziemy, ale będziemy musieli szukać. To jest przyszłość dla kolejnych miejscowości, które nie mają kanalizacji, ale oczekują tak jak te, które nie będą miały, ale zastosujemy inne rozwiązania, takie jak przydomowe oczyszczalnie ścieków.

Również w bieżących sprawach realizowane są porządki na co dzień, kosimy, a trawa rośnie jak szalona. Staramy się, aby porządek na naszym terenie był na najwyższym poziomie.

Koszenie poboczy na drodze krajowej, mam nadzieję, bo obiecał mi Pan Celmer, że od poniedziałku ruszą, bo trawa jest tak wysoka, że nie widać tych słupków biało czerwonych. Przy drogach krajowych będą podkoszenia i to prawdopodobnie nastąpi od poniedziałku.

Po deszczach mamy kolejny problem, suszę w związku z tym podlewamy. Mieliśmy kilka podtopień na naszym terenie po tych obfitych deszczach, ale mamy takie gleby, że to wszystko wsiąka i teraz podlewamy.

Wspólnie z Panem Prezesem dbamy o boisko w Nowym Duninowie i podjęte zostały działania, że regularnie będziemy podlewać to boisko, żeby je utrzymać w dobrej kondycji.

Pełną parą ruszyły przygotowania do sezonu turystycznego i promocji naszego terenu. Jesteśmy w różnych mediach lokalnych, między innymi w płockich, płońskich. Tam gdzie możemy promujemy, zapraszamy do naszej gminy, bo my z tego żyjemy. To jest nasz wspólny interes, żebyśmy byli zadowoleni i żeby ci co świadczą usługi na terenie naszej gminy byli zadowoleni.

W Soczewce plaża jest już czynna, będzie zatrudniony ratownik, będą dodatkowe atrakcje na tej plaży przygotowane przez tą firmę, która będzie zabezpieczała kąpielisko. Dowieźliśmy świeżego piasku na plażę, żeby było czysto, ładnie i bezpiecznie.

Przygotowujemy się do bardzo dużej imprezy jaką są Regaty. Prawie na całym Mazowszu mówi się o tej imprezie promocyjnej związanej typowo z naszą gminą, która leży przy zbiorniku Włocławskim. Zespół, który został powołany do spraw organizacji Regat pracuje intensywnie. Mamy utrudnioną sytuację, bo środki, które są przeznaczone na realizację tych regat, to są środki od sponsorów. Trzeba mocno pracować, żeby ktokolwiek, jakiegokolwiek pieniądze dał, a to jest impreza, która wymaga dość dużych nakładów i stąd też różne moje spotkania, żeby je zdobyć. Zresztą jest projekt uchwały, zapisujemy określoną kwotę, tak jakby wirtualnie, to jest tyle ile Wójt powinien zdobyć środków na tę inwestycję, żeby można ją było zrobić na określonym poziomie. Istotna sprawa związana z bezpieczeństwem naszych mieszkańców z sołectwa Popłacin. Odkąd ta droga powstała, zawsze było zagrożenie przy niej, nigdy nie było tam chodników, była dużo ofiar śmiertelnych, dużo wypadków, dużo zdarzeń. Mieszkańcy Popłacin chcą, żeby wreszcie pasmo nieszczęść przerwać. Stąd mocne zaangażowanie Komitetu który powstał na rzecz budowy chodnika. Ja również jestem w tym komitecie, jest z nami Przewodniczący tego komitetu Pan Wiesław Michalski, mocno zaangażował się Poseł Zgorzelski. Było ostatnio spotkanie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, na tym spotkaniu byli również przedstawiciele komitetu i po tym spotkaniu wiemy, że trzeba będzie to sfinansować. Z tego spotkania pozytywne jest to, że Dyrektor zapewnił, że zostaną zrobione pomiary geodezyjne pasa drogowego, żebyśmy wiedzieli czym GDDKiA dysponuje. Wzięli do analizy projekt, który został zatwierdzony w 2007 roku. Ze względu na to, że generalna dyrekcja wycofała się z współfinansowania, to niestety projekt stracił ważność. Mieliśmy nadzieję, że będzie pełna modernizacja drogi krajowej, tam był wpisany szlak pieszo jezdny, tylko że z wyłączeniami i GDDKiA weszła by w ogrodzenia. Na całym odcinku drogi krajowej począwszy od Starego Duninowa, Wola Brwileńska, Soczewka i Popłacin również. Po geodezyjnych pomiarach jesienią dojdzie do spotkania Komitetu z Wójtem, Posłem i Generalnym Dyrektorem i ustalimy ewentualną współpracę, w jakim zakresie będziemy współfinansować ten chodnik. Innej możliwości nie ma, jeżeli gmina się nie angażuje to możemy zapomnieć o tym, że chodnik w Popłacinie będzie zrobiony. Dlatego będą to trudne rozmowy, ale

jest nadzieja na to, że ten chodnik w najbliższych latach powstanie. Oczywiście projektowanie i inne rzeczy będą musiały być zrobione. Przy okazji drogi krajowej chciałbym dodać dobrą informację od Dyrektora, że wraca do gry dalszy remont drogi krajowej. Mówiłem Państwu o zagrożeniach, że ona raz była na liście priorytetowej, potem spadła na listę rezerwową, później były głosy, że może wróci ale dalej była na liście rezerwowej. Na tym spotkaniu Dyrektor jednoznacznie powiedział, że będzie ona remontowana. Remont przewiduje na trzeci lub czwarty kwartał, czyli gdzieś tak od września może się coś zadziać na tej drodze do Popłacina od Soczewki i od Starego Duninowa do Nowej Wsi. Jak wejdą na budowę, to wtedy będziemy wiedzieli na 100%, że już się z budowy nie wycofają. Jest nadzieja na to, że ten chodnik może powstać i na remont drogi również. W tym miejscu chcę podziękować Przewodniczącemu Komitetu za zaangażowanie, bo to jest praca społeczna i często trzeba stracić swoje pieniądze, ale dla dobra społecznego to nie liczy własnych pieniędzy. Kolejną sprawą jest zatrudnienie w ramach różnych programów takich jak prac społecznych, publicznych, interwencyjnych i starzy. Ostatnio zatrudniliśmy asystenta rodziny i niebawem zatrudnimy osobę do referatu gospodarczego na stanowisko po Pani Hani Bińkowskiej, bo Pani Hania przechodzi na gospodarkę odpadami. Nie jest to proste, oferty już wpłynęły, a ja chciałbym, żeby był to budowlaniec, czyli osoba po budownictwie. Ja w ofercie podałem, że może być po ekonomicznym lub po budownictwie ekonomicznym i po administracyjnym, ze względu na to, że nie mamy tych inżynierów i tak trochę rozszerzyłem tą ofertę. To jest trudne stanowisko i duże trzeba się na nim uczyć i maksymalna kwota za jaką mogę zatrudnić to 2 tysiące brutto. Tam są wszystkie ustawy, budownictwo, drogownictwo, gospodarka komunalna i takie codzienne problemy, że tam dziura tam śmieci, wszystko na tym stanowisku jest i naprawdę to musi być tęgi umysł, żeby to wszystko mógł ogarnąć. Odbyło się również spotkanie z nauczycielami tutaj Pan Przewodniczący już wspomniał, było to owocne spotkanie. Nauczyciele zdają sobie sprawę, że ubywa nam dzieci, że nie ma pracy dla nauczycieli. Dlatego też trzeba szukać rozwiązań, nieraz może bolesnych jeżeli ktoś traci godzinę, to pewnie że nie jest z tego zadowolony, ale lepiej, żeby miał pracę niż miałby ją stracić. We wszystkich placówkach oświatowych jest podobnie, jest to problem ogólnokrajowy i mamy duży problem u nas, dlatego też szukamy różnych rozwiązań, żeby edukacja mniej nas kosztowała. Winny jest temu niż demograficzny, że nie ma z czego utrzymywać placówek, a w budżecie jest to wydatek znaczący bo prawie 50% budżetu idzie na oświatę. Dlatego też wspólnie z Panią Prezes szefową Komisji EKSTiSS i Radnymi próbujemy szukać rozwiązań rozmawiając z dyrektorami i nauczycielami o takich rozwiązaniach, które są do przyjęcia przez finansującego. Trzeba pod koniec miesiąca zapłacić nauczycielom i pracownikom, trzeba dać na utrzymanie naszych placówek. Mocno teraz pracujemy nad wdrożeniem ustawy śmieciowej. Jestem przekonany, że od 1 lipca ta ustawa wejdzie tak jak powinna. Ostatnio mieliśmy spotkanie z prezesem firmy Remondis. 24 czerwca będzie odbiór śmieci jeszcze na starych zasadach, żeby się potem nie babrać w tych śmieciach co pozostały z ostatniego miesiąca, oczywiście jeśli ktoś zadeklarował, że segreguje. Będą wymieniane pojemniki, jeśli ktoś w deklaracji wpisał 120 litrowy, a miał z Remondisu 240 litrowy to zostanie zamieniony. Będą ulotki i do każdego z Państwa trafią. Mamy problem z popiołem, ale do zimy jeszcze trochę czasu i będziemy rozmawiać, może coś się zmieni w tej kwestii. Gospodarkę odpadami będą obsługiwały 2 osoby, jedna całą logistykę, a druga pełną księgowość, to znaczy wszystko co dotyczy księgowości w tym obszarze, czyli windykacje, naliczenia, analizy. Jeszcze musi wiedzieć na czym polega praca tej drugiej osoby, bo jeżeli z przyczyn różnych nie będzie jej w pracy to przejmuje jej zakres obowiązków. Przygotowujemy pomieszczenia w GCI, żeby te bariery architektoniczne, były jak najmniejsze. Działowe ścianki zostały już postawione, robimy to we własnym zakresie, tylko materiał zakupiliśmy, natomiast robią to nasi pracownicy, żeby było miejsce na przyjęcie interesantów, bo to jest trudna ustawa i zadajemy sobie z tego sprawę. Pewnie będzie wiele dyskusji i konfliktów, dobrze, że robimy to sami, bo jesteśmy blisko społeczeństwa. Proszę Państwa dziękuję serdecznie za uwagę.

Pan Andrzej Pietrzak – dziękuję bardzo. Jeśli ktoś z Państwa by chciał więcej informacji w sprawach omawianych przez Pana Wójta to bardzo proszę.

Pani Katarzyna Garwacka – my tu jesteśmy ze względu na drogę. Od 1 lipca wchodzi w życie ustawa śmieciowa. Proszę powiedzieć nam jak Państwo rozwiążą problem kiedy my nie mamy drogi dojazdowej. Od wielu lat borykamy się z tym problemem, firma nie wie gdzie do nas na posesję i my te śmieci musimy ciągnąć ponad 300 metrów, a nawet jeszcze więcej. Proszę powiedzieć jak gmina to teraz rozwiąże, bo to teraz jest jej problem.

Pan Wójt – tak jak do tej pory Państwo rozwiązywali. Będzie miejsce gdzie trzeba będzie dostarczyć pojemnik, czy worki. Natomiast jak się poprawi sytuacja z drogą po górkach, bo rozumiem, że o to też będziecie Państwo pytali, to wtedy ten problem jakby złagodnieje. Nie dla wszystkich złagodnieje, bo nie dla wszystkich ta droga po górkach będzie służyła. Jest wiele takich problemów, można też zapytać jak Pan Wójt będzie realizował dojazd do miejscowości w okresach bardzo skomplikowanych, trudnych pogodowo. To nie jest tylko problem Brwilna Dolnego, że ma kłopot komunikacyjny.

Pani Magdalena Grączewska – ale my pytamy o naszą konkretną drogę i oczekujemy odpowiedzi.

Pan Andrzej Pietrzak – przepraszam bardzo, ale nie miało być o drodze, po prostu zostawmy to, żeby razem wspólnie to przedyskutować w sprawach różnych.

Pani Magdalena Grączewska – my nie pytamy o drogę, pytamy o śmieci. Skonkretyzuje może pytanie, bo koleżankę troszkę emocje poznoszą. My chcemy zadać konkretne pytanie Panu Wójtowi, żeby uzyskać konkretne odpowiedzi. W tej chwili sytuacja wygląda tak, że do drogi gminnej którą posiadamy, zaraz Pan mi przerwie, że to o drodze, ale niestety nie da się o drodze mówić, ponieważ mamy jakieś określone miejsce zbiórki śmieci, do którego my jako mieszkańcy jesteśmy zobowiązani je dostarczyć. W tej chwili sytuacja wygląda tak, że faktycznie mamy drogę, przez którą musimy te śmieci przeciągnąć. Chcemy się dowiedzieć jak to będzie technicznie rozwiązane, czy ja mam wziąć te worki ze śmieciami na własne plecy i je przez tą drogę z wybojami przeciągać co poniedziałek z małym dzieckiem, z pracą i tymi wszystkimi problemami z którymi człowiek codziennie się boryka? Czy Pan Wójt tak to sobie wyobraża, że ja te worki wezmę na plecy i wyniosę do tej drogi gminnej, czy tak w tej chwili ma to wyglądać? Czy ja mam tak ten problem rozwiązać? My chcemy konkretnej odpowiedzi.

Pan Wójt – konkretnie odpowiem, że innego rozwiązania nie ma i na razie tak to będzie wyglądało.

Pani Magdalena Grączewska – ale do dokąd? niech mi Pan Wójt powie.

Pan Wójt – tak jak do tej pory to wyglądało.

Pani Magdalena Grączewska – do tej pory to wyglądało to tak, że każdy podpisywał umowy prywatnie i każdy to sobie ustalił, a teraz zgodnie z ustawą śmieciową gmina ma ustalać termin i miejsca. Jeżeli do tej pory takie miejsca nie było ustalone to taki obowiązek ustalenia spoczywa na gminie, więc jak gmina to rozwiąże konkretnie?

Pan Wójt – konkretnie powinno być do miejsca publicznego. Jeżeli jest możliwość dojazdu to zgodnie z regulaminem wystawiamy przed bramę. Jeżeli nie ma takiej możliwości to musimy sobie radzić tak jak do tej pory, czyli gdzieś do drogi publicznej, bo ekipa, która będzie odbierała te odpady, będzie poruszała się po drogach publicznych. Czyli jak do tej pory żeśmy ciągnęli te kosze po różnej jakości drogach od zabudowań do drogi krajowej, to dalej tak to będzie wyglądało. Ja nic innego nie jestem w stanie Państwu zaproponować. Jeżeli powstanie droga po górkach, zostanie udrożniona, to część mieszkańców będzie miała rozwiązany ten problem, bo już do drogi krajowej nie będzie ciągnęła swoich pojemników. Musimy wziąć też pod uwagę to, że będzie weryfikacja tych odpadów, czyli trzeba będzie o te śmieci nie tyle zadbać, ale one muszą zostać przypisane do danej posesji. Po to, żeby nie było konfliktów natury takiej, że przyjedzie firma i stwierdzi, że w pojemniku na zmieszane są odpady, które podlegają segregacji.

Pani Magdalena Grączewska – czyli rozumiem, że w tym momencie zamiast jednego pojemnika będą ciągnęła trzy?

Pan Wójt – nie trzy, segregacja będzie polegała na tym, że będzie firma dwa razy w miesiącu odbierała śmieci. Jedna ekipa będzie odbierała śmieci posegregowane, czyli worki plastikowe, bo każdy z Państwa 24 czerwca te worki dostanie, ale może się zdarzyć, że nie każdy bo będą i tacy do

których jeszcze nie dojechali. Tego systemu nie da się idealnie ogarnąć, mimo że my z Państwem współpracujemy, czyli z każdym sołectwem i mieszkańcami, ale tak jak mówiłem mogą następować różne sytuacje i ten pokój będzie często odwiedzany. Firma będzie odbierała posegregowane raz w miesiącu i zmieszane też raz w miesiącu, czyli pojemnik na zmieszane tak jak do tej pory w to miejsce do drogi publicznej i tak samo z posegregowanymi. Pan Prezes mówił, że to może być różnica tygodnia. Czyli w poniedziałek będą zbierane zmieszane, a w następny poniedziałek posegregowane. Te worki w te samo miejsce tylko dwa razy. Nam chodzi o to, żeby posegregowane odpady trafiały do samochodu, który służy do tego celu, żeby nie było moralnego kaca, że segregujemy, a oni wrzucając w ten sam pojazd, który odbiera odpady zmieszane. Mało tego w deklaracjach 74% mieszkańców zadeklarowało, że będzie segregować, chociaż teraz pewnie więcej, bo ciągle wpływają do nas deklaracje. Dlatego będziemy się uczyć cały czas jak to robić, dlatego ja cały czas firmę uczulam, że jak coś się znajdzie w zmieszanych, a powinno ulec segregacji to wyśle raport do Wójta, że w deklaracji segreguje, a w rzeczywistości nie segreguje.

Pani Magdalena Grączewska – w takim razie zadam kolejne pytanie jeśli mogę? Niech Pan mi powie, bo obawiam się, że szykuje się nam cywilne nieposłuszeństwo w tej sprawie. To jest duży wysiłek dla nas wszystkich. Niech mi Pan powie jakie będą ewentualne sankcje za niedotrzymanie tego przeciągnięcia?, bo nie każdy jest w stanie fizycznie to zrobić.

Pan Wójt – sankcje polegają na tym, że ta ustawa wprowadza płatności za śmieci w formie podatku. Każdy zamieszkały jest zobowiązany złożyć deklarację do określonego terminu. Zgodnie z uchwałą Rady ten termin minął 26 lutego. Jeżeli tego nie dopełnił to jest problem. Natomiast ja dzisiaj zaproponowałem tutaj projekt uchwały, żeby nie karać tych którzy obligatoryjnie muszą złożyć deklarację i przesuwamy termin do końca czerwca.

Pani Magdalena Grączewska - ja nie pytam o samo złożenie, bo to jest pewna czynność administracyjna, ja pytam o samą czynność odbioru.

Pan Wójt – jeżeli Kowalski nie złoży deklaracji w terminie, to ja mam obowiązek złożyć raport do Urzędu Skarbowego i wtedy takim Kowalskim będzie zajmował się Urząd Skarbowy i z tego powodu będzie sankcja. Musi Pani zapłacić, bo inaczej będzie kara.

Pani Katarzyna Garwacka – a gmina nie musi odebrać od nas z posesji za furtką? Wystawiamy za furtkę tak jak kultura wymaga, tak jak i wy wymagacie od nas, żebyśmy płacili. Ale nie będziemy tego ciągnąć przez 300 metrów, gdzie ja będę segregowała i tych śmieci z tej odległości nie widzę co się dalej z nimi dzieje. Jest droga prywatna i jeżdżą samochody i wiele razy mi się zdarzyło, że wystawiłam pojemnik, a przy pojemniku zostały kolejne worki przystawione i ja za to będę płacić i odpowiadać? To ja mam płacić za to, że ktoś dostawił niesegregowane śmieci? Jestem zdenerwowana i zdesperowana proszę Pana.

Pan Wójt – dlaczego Pani na wyrost się martwi?

Pani Katarzyna Garwacka – bo tak będzie jestem o tym przekonana.

Pan Wójt – jeżeli tak nie będzie to co? Pani przeprosi nas tu wszystkich?

Pani Katarzyna Garwacka – skoro my nie mamy do tej pory przez ileś lat tej drogi, to jak Pan to sobie wyobraża? Wiele z nas mieszkańców, mogę wymienić po nazwisku wywozi śmieci do miasta, żeby nie wyrzucać do lasu, bo co mamy zrobić z tymi śmieciami skoro nie mamy drogi, żeby śmieciarka wjechała, żeby po prostu przyjechała i odebrała. Wywozimy do miasta i jesteśmy narażeni na obelgi i na uwagi. Musimy się usprawiedliwiać dlaczego wynosimy śmieci na dodatek posegregowane do kosza skoro tam nie mieszkam. Od 1 lipca jest to sprawa gminy. Wymagacie Państwo od nas deklaracji, złożyłam ją i będę płacić, ale ja worki wystawiam za swoją posesję jak kultura wymaga i tak jak wszyscy Państwo będą robili. Bo wszyscy Państwo podejrzewam, że mają drogi dojazdowe.

Pan Wójt – nie wszyscy Proszę Pani.

Pan Andrzej Pietrzak – drogie Panie niech jedna Pani mówi, bo robi się tu jak na targowisku.

Pani Katarzyna Garwacka –my nie mieszkamy na bezludnej wyspie, my nie wymagamy nie wiadomo czego ten problem drogi dotyczy nas od ponad 10 lat.

Pan Wójt – Proszę Państwa, moja odpowiedź może być nie satysfakcjonująca, natomiast nie chciałbym żebyśmy polemizowali w kółko i zabierali czas wszystkim. Ja wam odpowiadam, że do drogi publicznej, ja odpowiadam, że to jest podatek i ja odpowiadam, że jeżeli Pani nie zapłaci to skieruję sprawę w postępowaniu komorniczym. Jeżeli Pani wywoziła śmieci do Płocka to domnimam, że Pani złamała ustawę nie podpisując umowy z firmą, bo Pani miała obowiązek. Wójt też nie dopełnił, bo powinien Panią skontrolować, czy Pani ma podpisaną umowę z firmą wywozową, bo to jest w prawie zapisane. Tylko też gdzieś jest granica współpracy i nie wysłę do wszystkich policji, żeby policja od domu do domu mandaty dawała każdemu kto nie ma umowy podpisanej. Jesteśmy gminą gdzie 70% umów ludzie podpisali, a 30% nie. W innych gminach jest odwrotnie 30% podpisało, a 70% nie. To ja odbieram i to też nie jest 100% pewność, czy mieszkańcy mi nie podrzucali jakiś śmieci, bo tylko zwałamy na tych co z zewnątrz przyjeżdżają. Ja raz w tygodniu całą przyczepę śmieci przywożę, która kosztuje podatników, czyli nas wszystkich, po to żeby było czysto i jest czysto i to Państwo widzicie. To że jest czysto, to nie jest tak, że tylko my sprzątamy, ale i armia ludzi która to robi.

Pani Magdalena Grączewska – tutaj Wójt bardzo szeroko nam nakreślił tą sprawę, my chcemy konkretnych odpowiedzi. To jest tak, że my składamy deklarację, my płacimy za śmieci, my nie jesteśmy w stanie dostarczyć ich do miejsca zbiorki. Co wtedy?

Pan Wójt – trzeba je dostarczyć do drogi publicznej.

Pani Magdalena Grączewska – ale ja nie jestem w stanie, bo nie mam siły fizycznej, bo nie mam pojazdu, bo po prostu nie mogę.

Pan Wójt – jeżeli Pani nie będzie mogła z różnych powodów, a do tej pory sobie Pani dawała radę, to Wójt przyjedzie osobiście i zaciągnie te worki do drogi publicznej.

Pani Magdalena Grączewska – jeśli tak to ja się bardzo cieszę, bardzo jestem usatysfakcjonowana tą odpowiedzią.

Pan Andrzej Pietrzak – dziękuję bardzo, czy ktoś ma jeszcze pytania do wystąpienia Pana Wójta? Skoro nie ma pytań to przystępujemy do punktu 4.

Punkt nr. 4. Interpolacje, postulaty i zapytania radnych

Pan Dariusz Woźnikowski – ja chciałem się dowiedzieć czegoś w sprawie dróg powiatowych. Co się dzieje w tej chwili, bo powiat pieniądze ma i Wójt miał mieć?

Pan Piotr Kijek – mam skargę od mieszkańców, mimo że są zadowoleni z oświetlenia, ale jedna lampa jest zasłonięta przez kasztan, to jest przy drodze gminnej. Czy jest możliwość usunięcia tego kasztana? Druga sprawa to taka, że ludzie ostatnio naciskają na sprawę drogi w Jastrzębku, bo po ostatni dość mokrych okresach można ugrząźć w błocie do połowy kół. Chodzi o to kiedy konkretnie będzie dokończona ta droga, bo jest naprawę tragiczną.

Pan Leszek Wiśniewski – działkowicze po Panu Frączku się dopytują co z wodociągiem, bo oni złożyli wszystkie dokumenty i atakują mnie co się z tym dzieje?

Pan Wiesław Lewandowicz – ta droga do żwirowni, miała być poprawiona, bo są tam duże dziury. Po tej ostatniej burzy powstała taka duża wyrwa, trzeba by było to uzupełnić i wyrównać.

Pan Wójt – to na tym odcinku przed żwirownią czy za?

Pan Wiesław Lewandowicz – przed żwirownią, a chodzi głównie o tą powstałą wyrwę.

Pan Piotr Kijek – jest poważny problem ze ściekami dowożonymi. Oczyszczalnia na Radziwiu nie przyjmuje ich i nie mamy gdzie wozić ścieków. Z nieoficjalnych i długich dyskusji ja nie jestem usatysfakcjonowany i muszę oficjalnie poruszyć ten bardzo poważny problem. Bo gdy jest awaria i nie ma w tej chwili oczyszczalni, może by była jakaś alternatywa i ta nasza oczyszczalnia, by je przyjęła. Nie wiem to jest bardzo poważny problem, ja nie przyjmuje zleceń, bo nie będę tego ciągnął, to są duże koszty. Mówiąc między nami gmina ma obowiązek przyjąć ścieki ze swojego terenu - ścieki dowożone. Ma oczyszczalnię i ma punkt zbiorczy.

Pan Henryk Kamiński Radny Rady Powiatowej – Szanowni Państwo ja chciałem poruszyć sprawę cieków, rowów, strumyczków. Mamy takie położenie geograficzne jakie mamy. Sądziłem,

że któryś z Państwa Radnych poruszy ten temat, ale skoro takiej interpelacji nie składa to ja, że tak powiem chciałem się włączyć. Mam świadomość o podziałach, kto jest odpowiedzialny za jakie ciekie wodne, bo zapewne wojewoda, zapewne starostwo i spółki wodne. Ale konkretnie chce się zapytać, bo rowy odprowadzające przy naszych ulicach gminnych też spływają do cieków, bo tego wymaga położenie geograficzne. Na przykład przy drodze Parcelowej ja wysłuchuję, że zbiorniki, parowniki, rowy unijne, baseny i wiele innych. Ja mam świadomość, bo ja słyszałem, że nie było możliwości wykonania przepustów, chociaż mam pewne rozwiązanie i miał bym wcześniej, ale nie można nikomu niczego sugerować zresztą inwestorem był kto inny, nie powiat tylko gmina. Wydaje mi się, że jest to problemem i mogę wymienić tu kilka takich miejsc takich jak ul. Parcelowa, ul. Wierzbowa. Mam też świadomość, że jest ograniczenie pod względem pozyskania szerokiego pasa drogowego szczególnie tu obok mnie, ale ta droga została źle wyprofilowana. Przy opadach deszczu, zresztą to fizycznie widać z waszą i moja niekorzyścią, bo do tych studzienek, które są wbudowane w jezdnię spływa ta woda z opadów deszczu, nie jest odprowadzana deszczówką. Pewnie bym mógł przytoczyć wiele takich miejsc. Czy ktoś z Państwa, czy władza uchwałodawcza jaką jest Rada Gminy, czy władza wykonawcza jaką Wójt reprezentuje, podjęli takie myślenie, że w którymś momencie naprawdę zostaniemy poważnie podtopieni, może nie zalani. Dzięki Bogu mamy taką sytuację, że nie mamy takich anomalii jak gdzieś się słyszy, że trzy razy w roku ktoś jest podtopiony. Możemy też stanąć przed taką sytuacją, chciałbym to dać Państwu pod rozwagę i pod uwagę żeby przeanalizować ten problem. Może jest możliwość odbudowania, zmodernizowania, może własnym sumptem, nawet sumptem mieszkańców. Powiem to tak wprost, jak nie ma gdzieś przepustu, a dotyczy to posesji danego siedliska to gospodarz będzie zainteresowany i kupi ten przepust, a Wójt umorzy mu w ramach podatku jakąś ratę i taki przepust można zrobić żeby ta woda odpłynęła, żeby nie było parowników, basenów, rowów unijnych jak to nazywają. Dziękuję za uwagę pewnie długo bym mógł mówić na ten temat.

Pan Waldemar Kijek – ja w sprawie chodnika obok Państwa Kowalczyków i Państwa Kalwasów na Woli Brwileńskiej. Druga sprawa to oświetlenie, bo 3, czy 4 lamy nie świeca.

Pani Barbara Gątarek – czy mamy szansę na bezpieczny zjazd z drogi krajowej na naszą drogę? W tej chwili, po tych deszczach tam się powybijały straszne dziury. Poprosiłabym jeszcze o wykoszenie trawy, bo ktoś tam kosił, ale nie jest to ciekawie zrobione.

Pani Zofia Garwacka – ja mam jeszcze takie pytanie, ponieważ Pan Wójt powiedział, że jesteśmy jako gmina właścicielami tych gruntów pod tą drogę na Brwilnie Dolnym. Czy Pan, który zaorał ten pas drogowy zrobił to prawnie? Bo ja miałam taki incydent, że w niedzielę pojechałam obok zaoranego i się zakopałam i spaliłam sobie sprzęgło. Nie było to przyjemne powiem szczerze. Mam jeszcze takie pytanie odnośnie tej drogi, czy byłaby możliwość przedłużenia na tym pierwszym etapie o te powiedzmy 50 metrów? I to już w znacznym stopniu dużo by ułatwiło.

Pan Wójt – nie na swoim orał. A co się tyczy drogi to tu nie ma żadnego etapu, on jest tylko umownie, mówiłem, że 500 metrów planujemy zrobić.

Pani Zofia Garwacka – jeszcze jedna sprawa, Pan Rutowski robił obok siebie tą tablicę informacyjną. Ja bym prosiła, jeśli byłaby taka możliwość o przeniesienie tej tablicy obok Pani Halcarz. Tam jest sporo budynków mieszkalnych i sporo osób przechodzi tą drogą.

Pani Maria Stefańska – Pani Kowalczyk prosi o pogłębienie rowów ponieważ tam jest ciągle podtapiane, jak tylko większe deszcze przyjdą. Wczoraj była u mnie i prosiła, żeby coś z tą sprawą zrobić. Następna sprawa to droga przy Pani Rusickiej po ostatnich opadach tu na pierwszym odcinku to jest dobrze, ale dalej do Państwa Jędrzejewskich to znowu powymywało.

Pan Andrzej Pietrzak – ja mam taką jedną sprawę dotyczącą drzew. Tam naprzeciwko Karczmy u Jakuba 10 czy 12 drzew stoi suchych, podejrzewam że to są jesiony, które za chwile będą się łamać i spadną na jezdnię i jeden kasztan przy stacji paliw jest w połowie suchy.

Punkt nr 5. Rozpatrzenie sprawozdania z wykonania budżetu Gminy za 2012 rok

Pan Andrzej Pietrzak – poproszę Pana Wójta o kilka słów na temat sprawozdania. Następnie

przewodniczący komisji rewizyjnej wyrazi stanowisko komisji.

Pan Wójt – ja powiem krótko, budżet gminny merytorycznie został sprawdzony przez instytucję do tego uprawnioną tzn. Regionalną Izbę Obrachunkową i dostał pozytywną ocenę. Budżet trafił zgodnie z ustawą do Komisji Rewizyjnej, która również pracowała nad nim. O wynikach pewnie więcej powie szef komisji. Komisje oceniały również ten budżet na swoich wspólnych posiedzeniach. Budżet realizowany był przez cały rok i realizowany był wspólnie, bo Wójt tylko wykonuje to co Rada zapisze, a jak coś zmienia to rada musi wyrazić na to zgodę. Tu nie chodzi kto wyraża lub kto co robi, tylko że było realizowane wspólnie i według reguł Regionalnej Izby. Od strony merytorycznej był realizowany dobrze i jest pozytywna opinia w tej kwestii. Za całoroczną pracę nad budżetem chciałbym podziękować Pani Skarbnik, która od strony merytorycznej ten budżet pilnowała i myślę, że ta opinia jest wynikiem, tego że dobrze realizowała zapisy ustawowe przy realizacji budżetu, żeby żadnych wpadek nie było.

Pan Wiesław Michalski – Panie Przewodniczący, Panie Wójt, Panowie Radni, Szanowni Państwo. Komisja Rewizyjna przeanalizowała budżet Gminy Nowy Duninów za rok 2012. Gdybyśmy na tym stole położyli sobie setki złotych, byłoby ich sto trzysta tysięcy dziewięćset pięć, czyli piękna kupeczka. Komisja Rewizyjna zadała sobie jedno pytanie, gdzie te pieniądze w ciągu roku poszły. Przeanalizowaliśmy poszczególne działy. W dział, w który najwięcej poszło pieniędzy to jest dział 801- oświata i wychowanie. Z tego stosa poszło tam 40,13% co daje nam kwotę cztery miliony pięćset siedemdziesiąt jeden tysięcy pięćset cztery złote. Na większości sesji toczy się dyskusja na temat oświaty, komisja zadała sobie trud, żeby przeliczyć jak te pieniądze w poszczególnych szkołach są rozdysponowane? Ile pieniędzy idzie na jednego ucznia? licząc wszystkie koszty, nauczycieli, płace, pochodne, utrzymanie budynków, ogrzewanie i tak dalej. Teraz przeczytam ile to wyszło wyniosło, jak ktoś będzie chciał to ja powtórzę.

Szkoła w Lipiankach – filia - na jednego ucznia wydano 11 764,00 złote,

Gimnazjum w Duninowie – na jednego ucznia wydano 10 674,00 złote,

Szkoła Podstawowa w Nowym Duninowie – na jednego ucznia wydano 10 876, 00 złote,

Szkoła Podstawowa w Soczewce - na jednego ucznia wydano 21 116,00 złote.

Takie są proporcje nakładów na jednego ucznia w poszczególnych szkołach.

Subwencja jaką otrzymała gmina to było dwa miliony sześćset dziewięćdziesiąt tysięcy trzysta dwadzieścia sześć złotych, czyli z budżetu gminy na utrzymanie szkół poszło dodatkowo jeszcze poza subwencją milion osiemset osiemdziesiąt jeden tysięcy sto siedemdziesiąt osiem złotych. I tutaj dość ciekawa uwaga, że ta kwota, która z budżetu gminy poszła na szkoły poza subwencją zwiększyła się do roku ubiegłego o ok. dwieście osiemdziesiąt tysięcy złotych. Sprawa następną dotycząca szkół, Komisja wstępnie zaczęła liczyć koszt nauczania jednego ucznia i tą procedurę komisja skończy na posiedzenie następnej sesji. W tej chwili wyliczyliśmy, że koszt nauczania, czyli płaca nauczycieli z pochodnymi w Szkole w Lipiankach wynoszą ok. osiem tysięcy dwieście sześćdziesiąt dziewięć złotych, natomiast w Gimnazjum dziewięć tysięcy trzysta pięćdziesiąt cztery złote. Drugą taką grubą gałęzią budżetu, która pochłonęła jego znaczną część jest dział 852 - pomoc społeczna. Tutaj wydano dwa miliony trzysta tysięcy trzy złote, jest to 18% budżetu. Trzecia w kolejności pozycja to jest dział 750 - administracja publiczna, tutaj wydano milion osiemset czterdzieści cztery tysiące sześćset osiemnaście złotych co stanowi 16%. Jeszcze jedna znacząca pozycja w budżecie, o której też nie możemy zapominać to jest spłata zadłużenia, obsługa zadłużenia, spłata kredytów i pożyczek i to wyniosło w tym roku milion sześćset dziewięćdziesiąt cztery tysiące, dziewięćdziesiąt złotych to stanowi 14,87%. Te cztery pozycje sumując razem dają nam 89% budżetu, a teraz się dziwimy, że brakuje nam pieniędzy na drogi i na inne inwestycje, dlatego, że tak się rozkłada wydatek budżetu. Natomiast jeśli chodzi o inwestycje w roku ubiegłym to wyniosły one 6,8% całości budżetu. Pytam się Państwa, czy to mało, czy dużo, ocena w tej chwili nie należy do mnie. Teraz jeszcze jedna pozycja to pieniądze, które trafiły do budżetu z zewnątrz czyli z Unii Europejskiej i od marszałka województwa, które trafiły w roku ubiegłym do inwestycji, które były realizowane w ubiegłym roku, bo komisja tylko to uwzględniała, natomiast

nie uwzględniała terminu przelania, tych pieniędzy, wyniosło to 3,9%. To są podstawowe dane budżetu, mam nadzieję, że te dane pozwolą każdemu z nas zrozumieć jak wygląda budżet gminy Nowy Duninów i jak są rozdysponowane pieniądze. Szczególnie zwracam się tutaj do Rady Gminy o to, aby przy głosowaniu i przy planowaniu następnego budżetu na 2014 rok te przeliczenia były brane pod uwagę, żeby więcej pieniędzy zostało na inwestycje. Dziękuję.

Pani Ewa Kowalak – wiemy, że faktycznie w każdym budżecie gminy ta oświata zajmuje znaczące miejsce, natomiast Pan Przewodniczący przedstawiając to wrzucił wszystko do jednego worka. Subwencja oświatowa to pieniądze, które nie muszą starczyć na wszystkie zadania oświatowe, ponieważ część zadań należy do zadań własnych gminy, tak jak przedszkola, dowóz dzieci do szkoły, czy też inne, które z innej części subwencji ogólnej pochodzą. Dlatego ja zgadzam się z Panem Przewodniczącym, że to pochłania znaczną część nie mówię nie. W przyszłości będziemy się starali szukać jak najlepszych rozwiązań, żeby pomniejszyć koszty utrzymania. Myślę, że Rada podeszła do tego troszeczkę w inny sposób, że podeszliśmy do szkół jako miejsca podtrzymania kultury dla danego środowiska, jako miejsce spotkań mieszkańców. Dlatego unikaliśmy demontażu w postaci likwidacji placówek oświatowych, jeżeli taka konieczność zajdzie i nie będzie kogo uczyć to taka dramatyczną decyzję, być może podejmiemy o ograniczeniu pewnych rzeczy w przyszłości. To tyle ze strony Komisji Oświatowej.

Pan Andrzej Pietrzak – jeśli nie ma pytań ja tylko dodam, że Regionalna Izba Obrachunkowa w Warszawie Zespół Zamiejscowy w Płocku pozytywnie opiniuje wniosek Komisji Rewizyjnej Rady Gminy w Nowym Duninowie w sprawie udzielenia absolutorium Wójtowi Gminy za 2012 rok. W punkcie piątym jest zatwierdzenie sprawozdania finansowego za 2012 rok – projekt uchwały nr 1. Państwo Radni otrzymali taki projekt, czy w sprawie projektu uchwały nr 1 ktoś z Państwa pragnie zabrać głos? Skoro nie ma pytań to przystępujemy do głosowania.

Za głosowało 15 radnych,

Przeciw głosowało 0,

Wstrzymało się 0.

Stwierdzam, że uchwałę podjęto jednogłośnie.

Projekt uchwały nr 2. Udzielenie Wójtowi Gminy absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2012 rok.

I tu po zapoznaniu się z budżetem na 2012 rok, sprawozdaniem finansowym opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej w Warszawie, informacją o stanie mienia Gminy Nowy Duninów, stanowiskiem Komisji Rewizyjnej Rada Gminny w Nowym Duninowie uchwała, co następuje: paragraf 1. Udziela się Wójtowi Gminy Nowy Duninów absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2012 rok.

Czy ktoś z Państwa pragnie zabrać głos w sprawie projektu uchwały. Skoro nie ma pytań przechodzimy do głosowania.

Za głosowało 15 radnych,

Przeciw głosowało 0,

Wstrzymało się 0.

Stwierdzam, że uchwała została przyjęta jednogłośnie.

Pan Wójt – Szanowni Państwo, Wysoka Rado chciałbym podziękować za takie skrupulatne przeanalizowanie budżetu za 2012 rok, oraz tym którzy bardzo mocno pracowali, aby ten budżet był zrealizowany w trakcie roku budżetowego. Chciałbym podziękować Komisji Rewizyjnej, bo ten przedstawiony obraz budżetu składający się z kilku składników pokazuje jak to jest skomplikowana materia. Pokazuje też, gdzie jest priorytet związany z angażowaniem środków publicznych w oświatę. Pokazuje, że musimy cały czas pracować, aby ta oświata odzwierciedlała możliwości finansowe gminy w obliczu niżu demograficznego. Będziemy szukać tych środków. Podpisane zostały przez Wójta arkusze organizacyjne, które okroiły w sposób istotny, ale jeszcze jest za mało jeszcze mamy lęk przed tym co będzie w najbliższej przyszłości. Dlatego też zespół, dlatego też

dalsze dyskusje na temat funkcjonowania naszych placówek. Jeżeli ta sytuacja demograficzna nie będzie ulegała poprawie, a jest dramatycznie w tym obszarze, bo mamy rekordowo niską liczbę urodzeń na terenie naszej gminy. Nie jesteśmy potęgą liczebną w stosunku do innych gmin, bo jesteśmy najmniejszą gminą, która liczy ok 4 tysiące mieszkańców, a jesteśmy największą obszarowo i musimy więcej wszystkiego robić. Jak tak dalej będzie mało urodzeń to nawet klasy nie utworzymy na terenie gminy, gdy te dzieci dojdą do wieku szkolnego, a mamy trzy szkoły i jeszcze region Popłacina, gdzie dzieci chodzą do szkoły w Radziwiu. Nie ma powodów do dumy jeśli chodzi o ten obszar, bo to w jakimś zakresie będzie dotykało mieszkańców. Trzeba też wiedzieć, że nasze dochody własne są małe, bo skąd one mają być jeżeli mamy tak jak o nas mówią „fajne tereny, piaski, lasy i karaski,„. Nie miejmy też takich powodów do zmartwień, bo uważam, że powinniśmy być dumni, że w takiej gminie mieszkamy, gdzie jest zdrowo, zielono, gdzie jest fajnie, otoczenie jest super i unikalne w skali północnego Mazowsza. Również Minister Finansów nakłada na nas pewne obciążenia, stąd też wymuszenia, bo tak też to można określić szukania na siłę oszczędności we wszystkich obszarach funkcjonowania Gminy Nowy Duninów, bo musimy wyjść ze wskaźnikami. Też prawdą jest, że musimy spłacać zobowiązania, ale te środki były wzięte na udział własny, bo praktycznie z naszego budżetu. Podsumowując wydatki to nie wiele zostanie, albo nic na inwestycje. Jeżeli by nie było środków unijnych, jeżeli byśmy nie skutecznie wykorzystywali te środki, ale jesteśmy jedną z lepszych gmin jeżeli chodzi o wykorzystywanie środków unijnych. Musimy mieć wkład własny minimum 15%, maksimum 50%. Nie wyobrażam sobie, żeby nie wziąć kredyty na kanalizację skoro musimy ją rozbudować i trzeba 25% dołożyć tak jak to było od Popłacina do Woli Brwileńskiej. To przecież byłby grzech zaniechania gdybyśmy nie położyli. Kolejne inwestycje, tak jak wspominałem to rozbudowa oczyszczalni ścieków za półtora miliona, ale pół miliona musimy dołożyć i znaleźć je błyskawicznie. Są możliwości, a nasz budżet jest mały, bo 10 milionów, z tego połowa oświata, celowe środki do Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, które wchodzi do budżetu, a stanowią znaczną część naszych wydatków i niewiele zostaje na to, żeby cokolwiek robić. Cieszę się, że są tu dziś mieszkańcy Brwilna Dolnego i poznali strukturę naszego budżetu, że to nie jest tak, że powiemy, że ma być i jeszcze pytanie z czego mamy to zrobić i do jakich wyrzeczeń jesteśmy gotowi, ile z podatków dać na pewne rzeczy, bo to jest publiczne, a publiczne to nasze. Skończyły się czasy takiego myślenia poprzedniego, że jak nie nasze to niech się inni martwią, ale tak nie jest to jest wszystko nasze, my za to płacimy, bo jestem dysponentem waszych środków. Rada te środki kształtuje w zależności od możliwości pozyskania. Także podatki są tu na dole i one są racjonalnie rozdysponowane i o problemach mówimy, nie wstydzimy się, że w oświacie jest tak jak jest. Nie z winy nauczycieli, zarządzających, czy nas, tylko dopadły nas pewne uwarunkowania zewnętrzne, mniej się dzieci rodzi. Powiem, że tendencja nie jest dobra, bo jak się patrzy na prognozy i jak się słucha matek, dlaczego nie chcą rodzić i mają jedno dziecko góra dwa, a więcej to już wypadek. Żyjemy w innym świecie i to już nie koniecznie o pieniądze chodzi, ale dopasowujemy się do świata, bo nie tylko u nas się dzieci nie rodzą, ale i w krajach wysoko rozwiniętych też się nie rodzą. Jest to zbiór wielu elementów, które wpływają na budowanie się budżetu, a my jesteśmy od tego, żeby go realnie oceniać, ciąć tam gdzie jest to możliwe i patrzeć na człowieka, który na końcu tej drogi finansowej jest. Dlatego dziękuję Radzie za wyrozumiałość w podejściu do pewnych problemów i są tego efekty. Dziękuję Sołtysom, którzy w terenie realizują naszą politykę budżetową, dziękuję pracownikom urzędu, którzy mimo, że nie dostali podwyżek dobrze pracują za takie pieniądze za jakie ja mogę dać inżynierowi, który uczył się i ma dyplom i ma wykonywać całą długą listę obowiązków, które na niego nałożę. Nie smućmy się, ja jestem dumny, że jestem w tej gminie, że mam przyjemność z takimi społecznikami i mieszkańcami współpracować, bo są problemy, wiadomo, że one są i będą. Czy to będę ja, czy ktoś inny, czy my będziemy to one pozostaną takie same i oby przyszło nam je rozwiązywać z korzyścią dla nas wszystkich. Dziękuję jeszcze raz i życzę żeby było lepiej i żeby te budżety były takie jak w Słupnie gdzie budżet jest 40 milionowy, oni płacą janosikowe, a my mamy 9 milionów i swojego mało i nie wiadomo na co to przeznaczyć, a potrzeby są potężne i robimy, a ciągle jest

mało i roboty jest dla wszystkich w brut.

Punkt nr 6. Informacja na temat zapewnienia opieki zdrowotnej mieszkańcom gminy Nowy Duninów.

Pan Andrzej Pietrzak – pozwolicie Państwo, że przywitam Panią Elżbietę Perlic przedstawiciela Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Rodzina. Państwo Radni otrzymaliście informację z działalności ośrodka zdrowia, jeżeli będą jakieś pytania Pani Ela postara się odpowiedzieć.

Pani Elżbieta Perlic – jeśli są jakieś pytania to bardzo proszę, jeżeli tylko będę mogła odpowiedzieć, jeśli nie to przekażę Pani Doktor.

Pan Andrzej Pietrzak – wynika z tego, że Pani doktor naprawdę się napracowała nad informacją, bo ani Radni, ani Pan Wójt i pozostali nie mają żadnych pytań. Ja tylko może krótko powiem, że po 12 miesiącach budowy, 19 listopada 2012 roku NFZ Rodzina przeniósł świadczenia usług zdrowotnych do nowej siedziby. Chylę czoła przed Panią Doktor, że podjęła się tak wielkiego zadania, że udało się to doprowadzić do końca. Nowa przychodnia ma 290 metrów kwadratowych i znajdują się w niej 2 gabinety lekarskie, 2 gabinety zabiegowe z punktem szczepień, gabinet ginekologiczny – USG, gabinet stomatologiczny i część rehabilitacyjna.

Pan Bolesław Szymański – Funkcjonuje już?

Pan Andrzej Pietrzak - funkcjonuje, ale nie ma kontraktu dla części rehabilitacyjnej, ale Pani Doktor twierdzi, że może w tym roku coś się uda. Podstawową opieką lekarską objętych jest 3100 pacjentów, czyli tylko pogratulować Pani Doktor.

Pan Wójt – ja chciałem dodać tylko tyle, że jesteśmy dumni i zadowoleni, że Pani Doktor z własnych środków angażuje się w podwyższenie standardu obsługi naszych mieszkańców. Przychodnia została przecież wybudowana z własnych środków, kupiła działkę, wybudowała, uruchomiła, utrzymuje 2 ośrodki gdzie ekonomicznie jest to bardzo trudne. Na moją prośbę ośrodek w Soczewce w okrojonym zakresie działa i również bardzo mocno zabiegamy z Panem Przewodniczącymi z Radą o kontrakt rehabilitacyjny. Jest bardzo ciężko o taki kontrakt, już kilka pism poszło z naszej strony, jest jakaś nadzieja, że może w przyszłym roku uda się wywalczyć Pani Doktor kontrakt. Rzeczywiście jest tak, że tam gdzie trzeba zapłacić to trzeba szukać innych rozwiązań, żeby dotrzeć do punktu rehabilitacyjnego gdzie państwo za to płaci. Na razie wegetują w tym ośrodku rehabilitanci, ale jakoś się trzymają i oby wytrzymali do tego momentu kiedy dostaną środki z Narodowego Funduszu Zdrowia na uruchomienie kontraktu.

Pan Andrzej Pietrzak – dziękuję bardzo. Skoro nie ma więcej pytań uważam, że Rada Gminy przyjęła tą informację o zapewnieniu opieki zdrowotnej dla mieszkańców naszej gminy. Dziękuję bardzo Pani Eli.

Punkt 7. Podjęcie uchwał w sprawie:

Projekt uchwały nr 3 – w sprawie zmiany uchwały nr 158/XX/12 Rady Gminy Nowy Duninów w sprawie określenia wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Pan Wójt – jest to projekt uchwały który dotyczy gospodarki odpadami, wspomniałem już o tym, a mianowicie chodzi o deklarację. Uchwała, która została podjęta przez Radę o terminie złożenia deklaracji przez osoby zamieszkałe i nie zamieszkałe, bo tych też objęliśmy uchwałą, upłynął 28 lutego. Teraz gdy jest widmo kar, które może nałożyć Urząd Skarbowy na tych, którzy nie dopełnili tego terminu, a ja będę musiał złożyć raport do Urzędu Skarbowego kto tego nie dopełnił. Wtedy Urząd Skarbowy nalicza kary tak jak za zeznanie podatkowe. Jest to kara chyba od 160 zł. do 3 700 zł. Ponieważ dalej sływa dużo deklaracji, nawet 40 dziennie, żeby uniknąć tej kolizji to proszę Radę o to, żeby przesunąć ten termin do końca miesiąca. Bo już mamy wszystko poukładane, przetargi powygrywane i wszystko jest tak jak być powinno i jesteśmy przygotowani do wdrożenia tej ustawy. Wszystko to po to, żeby nie wpisywać tych ludzi w raport do Urzędu Skarbowego. Dajmy tym ludziom szansę, żeby jeszcze złożyli, lub tym co złożyli po terminie. Prośba moja do

Sołtysów i Radnych jest taka, żebyście w rozmowach z mieszkańcami o tym mówili. Bo to są naprawdę przykre konsekwencje za to, że się deklaracji nie złożyło. Jest to obowiązek dla zamieszkałych jak i dla nie zamieszkałych. Można zero wpisać, że nie wytwarza odpadów, ale musi być złożona deklaracja. Nadleśnictwo do mnie pisze, że nie muszą, drogowcy też, ale wszyscy muszą, jeżeli uchwała gminy objęła to każdy musi złożyć deklarację, a co w niej wpisuje to zupełnie inna sprawa, ale deklaracja musi być złożona. W przypadku nie zamieszkałych i zamieszkałych obligatoryjnie. To tyle odnośnie komentarza do projektu uchwały w sprawie przesunięcia terminu składania deklaracji. Jeszcze tylko dodam, że te projekty uchwał dotyczące gospodarki odpadami będą się jeszcze pojawiały, bo również obsługa w zakresie elektronicznym całego systemu jest w ustawie i musi być ujęte w projekcie uchwały. Ten system dopiero wprowadzamy, dlatego będzie poślizg gdzieś od 3, czy 4 tygodni i nie chcę wpisywać czegoś, czego nie mogę zrealizować. Muszę się rozliczyć z uchwały z Państwem, dlatego pewnie przy następnej sesji znów będzie uchwała z gospodarki odpadami dotycząca elektronicznej obsługi. Ja tak jakby uprzedzam, bo mam to przygotowane, ale nie mam mechanizmu i instrumentów, żeby to wprowadzić, dlatego nie wpisuje czegoś co będzie przez jakiś czas martwe. Wpiszemy to wtedy, gdy będziemy mieli instrumenty techniczne do tego, żeby uruchomić elektroniczną obsługę systemu.

Pan Andrzej Pietrzak – dziękuję Panu Wójtowi. W związku z tym, że w projekcie uchwały nr 3 w paragrafie 3 jest nie jasność, że uchwała weszła by po terminie, dlatego proponuję chwilę wstrzymać się z głosowaniem i przejdziemy do projektu nr 4. Powrócimy do niej jak Pani Sekretarz wyjaśni sprawę z Panem Mecenaszem. W takim razie przystępujemy do projektu uchwały nr 4.

Projekt uchwały nr 4 – zmieniający Uchwałę Budżetową Gminy Nowy Duninów na 2013 rok, Pani Skarbnik Alina Szymańska – na temat tej uchwały rozmawialiśmy podczas posiedzenia komisji. Głównie wprowadzamy środki 55.000 zł. z budżetu Województwa Mazowieckiego związane z wyłączeniem z produkcji gruntów rolnych na rozbudowę drogi gminnej w Nowym Duninowie na ul. Wierzbowej. Wprowadzamy środki od sponsorów na zorganizowanie Regat Żeglarskich. w wysokości 16.000 zł.

Kwota 9.000 zł. dotacji z innych gmin na zadania bieżące.

Zmniejszamy lub zwiększamy środki na podstawie decyzji MUW dla GOPS,

Pan Andrzej Pietrzak – skoro nie ma pytań przechodzimy do głosowania.

Za głosowało 14 radnych

Wstrzymało się 0

Przeciw 0

Stwierdzam, że uchwała została przyjęta 14 głosami.

Gdy tylko uda się wyjaśnić Pani Sekretarz sprawę z projektem uchwały nr 3 to przystąpimy do głosowania. Przechodzimy do następnego punktu.

Punkt nr 8. Sprawy różne.

Pan Andrzej Pietrzak – rozumiem, że przedstawiciele miejscowości Brwilno Dolne- Soczewka chcą swoją sprawę jako pierwsi. Ja mam tylko taką prośbę, żeby Panie zapanowały nad emocjami. Jest pytanie słuchamy pytania do końca, jest odpowiedź, to też dajemy się wypowiedzieć.

Pani Jadwiga Garwacka – ja ma takie pytanie do naszych Radnych. Czy nasi Radni się zainteresowali tym pierwszym etapem tej drogi tymi 250 metrami, bo żeby doszła ta droga jeszcze 50 metrów to te pozostałe 200 metrów jest już przejezdne i by było 500 metrów. A my jesteśmy sąsiadami Pana Szymańskiego, Pana Krysiaka, przecież nie mieszkamy w buszu. Jesteśmy sąsiadami i Pan Szymański mógłby się zainteresować. Pan Krysiak młodszy może bardziej, przyszedłby na to pole i powiedziałby „no rzeczywiście Panie Wójcie, może nie ma sensu zostawić tych ludzi na drugą zimę i zrobimy jeszcze 50 metrów drogi”. Pomóżcie nam Radni przecież jesteście tu już drugą kadencję i teraz żeście zaprojektowali drogę 250 metrową, a zostawiliście 50

metrów i my stoimy w miejscu. Tak nie można, po ludzku trzeba podejść do tej sprawy, przecież mogliście przyjść na to pole, przecież to jest rzut kamieniem do Pana Krysiaka i powiedziec do Wójta, że rzeczywiście ci ludzie mają rację. Tam trzeba pomóc, bo jest problem gdy dzieci do szkoły idą do pracy ludzie nie pojadą do Kościoła nie pojadą. Bo jak żeśmy wstali w tym roku w zimie to najpierw trzeba było odśnieżyć drogę, żeby jechać do Kościoła. Pan Szymański i Pan Krysiak nie mają takich problemów. Dlaczego nasi Radni nic nie robią dla naszej wsi. Sołtysa mieliśmy takiego co nic nie robił dla naszej wsi i Radnych mamy takich. Ludzie opamiętajcie się Panie Szymański, Panie Krysiak ja was proszę zróbcie coś dla nas. Dziękuję bardzo.

Pan Bolesław Szymański – my Radni cały czas walczyliśmy o tą drogę, nie tylko na sesjach i komisjach były rozmowy na temat tej drogi. To jest w dużej mierze nas Radnych zasługa, że ta droga ruszyła, a odnośnie ostatniej zaistniałej sytuacji po wyborach sołtysa też były pytania. Pan Wójt powiedział, że zaraz po świętach będzie tyczona i że robi to odcinkami. I nie było powiedziane, że będzie zrobione 250 metrów, tylko że będzie robiona odcinkami. Jeżeli ta droga ma być zrobiona w tym roku to jeżeli ktoś poczeka dwa tygodnie to powie tak, że do Pani Garwackiej została zrobiona, a dlaczego do mnie nie została zrobiona.

Pani Jadwiga Garwacka – przepraszam, ale coś powiem. Lepszy wróbel w garści niż kanarek na dachu.

Pan Bolesław Szymański – ten zarzut jest bezpodstawny, że my się tą drogą nie interesowaliśmy. Chciałem jeszcze jedną sprawę wyjaśnić bo chodzą plotki, że jakieś mam korzyści z gminy, bo jestem Radnym. Ale tak nie jest. Ja zostałem Radnym w pierwszej kadencji czyli 6 lat temu. Sprowadziłem się tam i wybudowałem dom, kupiłem działkę od Państwa Rewerskich i od początku dowoziłem śmieci do drogi asfaltowej do ciągu pieszo jezdni i odległość od mojego domu do tej drogi wynosi ponad 200 metrów. Za mną mieszkają jeszcze inni, Pani Pełnikowska, Pani Paton i wszyscy, którzy tam mieszkają pojemniki ciągną do drogi asfaltowej. Także nie jest prawdą, że pod mój dom podjeżdża Remondis i zabiera moje śmieci.

Pani Garwacka Katarzyna – ale nikt nie powiedział, żeby podjeżdżał pod dom. Pan ma może 50 metrów.

Pan Bolesław Szymański – ja mam ponad 200 metrów i ciągnę, a nie którzy mają 300 metrów.

Pani Jadwiga Garwacka – Pan chyba żartuje, że do drogi gminnej ma Pan 200 metrów, przecież nie ma więcej jak 50 metrów.

Pan Andrzej Pietrzak – drogie Panie, albo przerwiemy tą dyskusję, albo bądźmy poważnym organem. To jest lokalny sejm i zachowujcie powagę, jeżeli mówi jedna Pani to niech mówi jedna, jeśli Pan Szymański chce się wypowiedzieć to wszystkie 4 na niego naskakują. Proszę bardzo nie przerywać.

Pan Bolesław Szymański – sprawa następna jaką chcę poruszyć to lampy. Nie będąc jeszcze tam zameldowanym, mieszkał tam Pan Józef Pełnikowski. Ten Pan raz sobie otarł samochód na tej drodze 5 metrowej. Są tam 3 słupy, jeden rozkraczany dwa normalne. On przychodził do Pana Wójta i pytał kiedy tam będzie choć jedno światło. Kiedyś w rozmowie z nim mówił, że chyba umrze, a światła się nie doczeka i sobie wykrakał. Po tym poszedłem do Pana Wójta i mówię, czy aż potrzeba śmierci Pełnikowskiego, żeby Pan lampę założył. W tym czasie byłem już Radnym i to nie dlatego została ona założona, że ja tam mieszkam tylko, że była tam potrzebna, bo ta droga była tak wąska przez to, że naprzeciwko słupa była piwnica Pana Rewerskiego. Ta droga miała 2 metry tam żaden samochód nie mógł wjechać z Remondisu, bo było za wąsko. I taka jest prawda.

Pani Katarzyna Garwacka – ja mam pytanie do naszych Radnych. Gdzie byliście Panowie kiedy wójt uchwalał budżet na 2013 rok? Ja czytam w gazecie gminnej o rozpoczętej inwestycji naszej drogi na tak zwanych górkach i tu wszystko jest ok. Ale w budżecie na 2013 rok ta droga nie została ujęta, a zostały ujęte: projekt zjazdu z drogi wojewódzkiej w Duninowie, drugi etap zagospodarowania parku zabytkowego w Duninowie, modernizacja stacji uzdatniania wody w Duninowie, ale o naszej drodze nie było nawet zdania. Proszę mi odpowiedzieć gdzie byliście?

Pan Dariusz Woźnikowski – w budżecie zostały zagwarantowane pieniądze na wykup gruntu w

miejsowości Brwilno w kwocie 315 tysięcy. Można by było zrobić nie jedną taką drogę.

Pani Katarzyna Garwacka – my rozmawialiśmy z Panem Wójtem. To najlepiej by było tak, żeby wszyscy mieszkańcy oddali za darmo, nie dopominali się żadnych roszczeń, mieszkańcy tych tak zwanychgórek dołożyli by się do drogi i wtedy Państwo podpisali by się pod tym sukcesem. Pytam się jaki to jest sukces? jakie jest osiągnięcie? Ten problem dotyczy nas już ponad 10 lat jak nie więcej. Naprawdę proszę mi uwierzyć, my nie chcemy nie wiadomo czego, my nie mieszkamy na bezludnej wyspie. To jest problem, a droga to jest podstawa do rozwoju naszej wsi. Ja mam wrażenie, że Państwo nie zdają sobie z tego sprawy, nie wiem, czy celowo po prostu hamujecie rozwój naszej wsi. Bo jeśli by była droga, są przecież ziemie, jest dużo chętnych i ludzie mówią, że chcieliby kupić pod działkę, ale nie mogą, bo nie ma drogi i koło się zamyka. Byłyby wtedy domy, byłyby wtedy rodziny z dziećmi i może by nie było takiego problemu ze szkołą w Soczewce. Skoro się rozpoczęło lato, a ja już myślę co będzie zimą, kiedy moje dziecko będzie musiało dotrzeć do szkoły. Proszę mnie zrozumieć, bo ja rozumiem, że mamy drogę prywatną użyczoną przez sąsiadów, ale gdy dzwonię do gminy i proszę, żeby przyjechał jakiś pług i ją odśnieżył, bo to nie jest 50 metrów to ja nie wezmę łopaty, chociaż swój kawałek muszę i to robię, ale nie tyle. Któryś z pracowników mówi mi, że nie może wjechać na tą drogę, bo jest to teren prywatny nie jest to droga gminna, to co ja mam zrobić? Proszę mi odpowiedzieć, czy ja żądam czegoś niemożliwego?, czy nie ma sytuacji bez wyjścia?, czy nie możecie znaleźć trochę pieniędzy?, bo to nie są wielkie pieniądze. Proszę zapłacić tym co chcą co nie są ugodowi, bo trudno im się dziwić skoro Pan Wójt obiecuje nam tą drogę od iluś tam lat. Tak samo w związku ze śmieciami, mąż był na zebraniu w sprawie śmieci i pytał Pana Wójta, czy będzie droga od 1 lipca i kiedy nie będzie problemu z wystawieniem za posesję śmieci i przyjedzie firma Remondis i odbierze to. Tak Pan powiedział i co teraz? Ja mam targać ileś tam metrów z obawą, że po pierwsze nie mam na oku tych śmieci. Wystawie je wieczorem, bo rano przyjeżdżają, ja nie mogę stać przy jakiejś drodze i pilnować, czy ktoś nie nadjedzie samochodem i nie dorzuci mi nie wiadomo jakich śmieci. Ja oczywiście złożyłam wniosek, że będę płacić i segregować i będę tego pilnować, ale nie mam gwarancji, że ktoś mi nie przyjedzie i nie dorzuci śmieci, a ja za to będę płacić karę. Czy nie mam racji?, proszę mi odpowiedzieć na to pytanie. I Państwo się mi dziwią, a ja jestem zdesperowana. Jak ja powiedziałam o tym znajomej Pani Nauczyciel to ona zdziwiona spytała się to ile tam jest domów zamieszkałych, a ja jej opowiedziałam, że to nie jest jeden dom to jest osiedle to była bardzo zdziwiona. Było by jeszcze większe gdyby ta droga powstała jak Pan Wójt obiecywał.

Pan Wójt – ja szybko się odniosę do tego co Pani powiedziała do tych obietnic. Proszę Państwa nic nie można obiecać, jeżeli ludzie nie chcą, a tu jest ewidentny przykład, że ludzie nie chcą zadbać o własny interes i prawo własności jest rzeczą świętą. Dlatego też dobrze się stało, że jest ta spec ustawa, bo dziś też bym mógł obiecywać pod warunkiem, że Państwo wyrażicie zgodę. To nie są małe pieniądze przy naszym budżecie, gdzie milion z kawałkiem mamy dochodu własnego i to tylko jest z podatków i to z podatków dla nas wysokich, ale na utrzymanie tego wszystkiego co jest związane z obszarem publicznym to są żadne pieniądze. Dlatego też, jeżeli chodzi o mieszkańców Brwilna Dolnego, części mieszkańców, bo nie wszyscy są tacy którzy chcą tej drogi i na szczęście oni są w większości. Natomiast są tacy co teoretycznie chcą drogi, ale robią wszystko, żeby tej drogi nie było. Dlatego też znalazł się przepis na tych ludzi i mam nadzieję, że Pani warunki się poprawią nie dlatego, że Radni są przedstawicielami społeczeństwa. To nie jest tak, że Radny ma podatki wasze i z tymi podatkami siedzi w kieszeni i mówi, że nie da. Jak się wszystko policzy w stosunku do zebranych podatków to często tak jest, że jest to nie wystarczające. Nie byłoby stać gminę na kanalizację w tamtym regionie gdybyśmy nie uzyskali środków unijnych. Też mówiłem, że jest szansa, gdybyśmy tych pieniędzy nie pozyskali to Brwilno Dolne, Soczewka, Popłacin i tak dalej nie miały by kanalizacji do dnia dzisiejszego, bo nas po prostu nie stać. Dlatego, też ta droga, mam nadzieję, że jej problem rozwiąże się w najbliższym czasie i naprawdę Drogie Panie nie patrzę, że Pani Garwacka jest i na Pani Garwackiej skończę bo Pani ma problem, czy ktoś inny po drodze ma problem. To jest droga gdzie gmina jest już właścicielem i będę tyle robił na ile stać

gminę. W budżecie nie ma środków, bo z budżetu poszły środki na odszkodowania. Nie można jednocześnie przy naszym budżecie płacić i budować. Dlatego też podaję przykład z Lipianek, gdzie oddali ziemię i mają drogę, a my płaczymy się w tej nienawiści w Brwilnie Dolnym. Chcemy czegoś, gdzie nie mamy wspólnego języka, żeby spróbować razem coś zrobić, żeby tam było osiedle, żeby znikły te zakrzaczone tereny zagrażające bezpieczeństwu, żeby można było sprzedać, żeby mieszkańcom żyło się lepiej, żeby dzieci się rodziły i żeby podatki były i tak dalej. Radni byli przerażeni jak usłyszeli, że trzysta parę tysięcy muszą zabezpieczyć w budżecie na odszkodowania, ale też właśnie ci sami Radni zdają sobie z tego sprawę i mówią, że trudno wydamy te pieniądze, że to jest jakaś nadzieja na rozwój i da szansę tym mieszkańcom, ale my to robimy siłowo, bo pokojowo nie możemy się dogadać. To o co chodzi Proszę Państwa, jak pokojowo nie możemy się dogadać, tylko trzeba „wojsko” wprowadzać, żeby zrobić to, czego nie można było zrobić przez 20 lat. Także Proszę Państwa uderzmy się w piersi i nie w czyjeś tylko w swoje się uderzmy i przeanalizujemy gdzie rzeczywiście był problem. Dzisiaj nie sięgajmy do tyłu nie rozdrapujmy ran jest szansa i jak powiedziałem w swoim wystąpieniu. Jest prawie 100% prawdopodobieństwo, że udrożnię, a jak będziecie się zakopywali i nie mogli przejechać to dalej się zastanowię. Udrożnię te 500 metrów, może wojskiem, które wprowadzę, czyli policją, ale je udrożnię. Nie bijmy piany, że to jest jakiś drogowskaz, że odtąd dotąd, to jest umowne. Do 500 metrów udrożnię „nie wiem na kogo to padnie, ale więcej nie dam rady, bo nie mam pieniędzy w budżecie na to.

Soltys Lipianek Pan Stanisław Starzyński – ja chciałbym zabrać głos w sprawie tej drogi co te Panie walczą. Proszę Pań jeżeli wy żądacie pieniędzy za kawałek tego pasa drogowego, to jak słyszę to jest 300 tysięcy złotych. To nie jest dobre, bo to jest utrudnianie tylko. Po to, żeby powiedzieć, że ja nie przepuszczę, bo ja chce za to pieniędzy. Ja jestem Soltysem Lipianek u nas zrobiono w jednym roku ponad 2 kilometry drogi. Wszyscy rolnicy jak jeden mąż, żaden nie żądał rekompensaty nawet 5 groszy. Mieliśmy tą drogę mieć robioną w dwóch etapach w ciągu dwóch lat. Nie wiem, ale chyba w nagrodę myśmy dostali tą drogę w jednym roku. Wszystko zostało zrobione w jednym roku, ponad 2 kilometry pięknej asfaltowej drogi. Jeżeli byśmy żądali tak samo pieniądze za wykup tej drogi to wątpię, żeby ta droga powstała.

Pani Jadwiga Garwacka – to niech Pan przyjdzie i te 20 osób spróbuje przekonać.

Pan Stanisław Starzyński – ale to trzeba się dogadać ze wszystkimi. Także życzę Państwu tej drogi naprawdę ja nie jestem za tym, żeby ta droga nie powstała.

Pani Magdalena Grączewska - ja chciałam się odnieść do wypowiedzi Pana Soltysa Lipianek. To nie chodzi wcale o naszą pazerność, ani o to że chcielibyśmy nie wiadomo czego od gminy. Proszę Pana tam drogi nie ma 20 lat, od kiedy ja pamiętam tam nie ma drogi. W tej sytuacji chodzi o to, że są mieszkańcy zgodni, którzy tej drogi chcą i są jedna, czy dwie osoby które uparcie się sprzeciwiają. I czy to jest nasza wina, że mieszkamy w takim sąsiedztwie takiego Pana co nam zaorze niby swój kawałek. Pan Wójt mówił, że zaraz będziemy chcieć kolejne kawałki, bo dlaczego nie do mnie, a jak do niego to do mnie też mogli by zrobić. To nie jest tak. Kończy się pewien etap budowy i ta droga tam jest i ta droga jest gruntowa i przejezdna. Nam chodzi tylko o to, żeby ten kawałek, który jest ogrodzony, który ma właścicieli, którzy mają do tej ziemi jakieś pretensje, żeby go udrożnić. My nie chcemy niczego innego, my przychodzimy tutaj do Państwa i prosimy o drogę gruntową, lekko utwardzoną o nic więcej i to jest cały nasz postulat. Żeby do tego momentu, gdzie ta droga już jest i istnieje fizycznie i gdzie większy samochód jest w stanie przejechać, gdzie jest ona własnością gminy jak mówił Pan Wójt. Chodzi nam tylko o to, żeby w tym pierwszym etapie umożliwić nam jakąkolwiek komunikację ze światem. Ja przyniosłabym Państwu zdjęcia i na prawdę pokazała jak ta droga wygląda. Ja rozumiem, że mieszkamy wszyscy w jednej gminie i wszyscy wiemy jakie tu są warunki gospodarcze, wiemy jak wygląda podmokła droga. Niech sobie Państwo wyobrażą, że my jeździmy i żyjemy w ciągłym strachu przed deszczem, przed zimą, przed śniegiem. My nie jesteśmy ludźmi pazernymi, którzy jak tu Państwo powiedzieli chcą tylko wyciągnąć od tej biednej gminy 300 tysięcy. Było tak i mogę powiedzieć na swoim przypadku, że my z drugiej strony gdzie też miała być droga oddaliśmy ją zupełnie za darmo i tej drogi też tam nie

ma, więc to się kończy tak, że prawo własności jest sprawą świętą. Ja nie mam pretensji do ludzi, że chcą za swoje grunty uzyskać wynagrodzenia, ono zresztą nie są jakieś niebotyczne. Ponieważ jeżeli sprzedajemy grunty po cenie rynkowej to te ceny rynkowe są znacznie wyższe, niż te które są oferowane przez gminę i my się na to godzimy, bo my chcemy drogę. Zresztą złożyliśmy w gminie petycję do Pana Wójta i Pana Przewodniczącego, aby po prostu umożliwić nam jakiegokolwiek funkcjonowanie. My chcemy tylko tyle i tak naprawdę te wszystkie wypowiedzi, które mnie poprzedzały mówiły tylko wyłącznie o tym. My przychodzimy tutaj prosić Pana Pójta o to, żeby on nam udroźnił drogę do tego momentu, gdzie ona już faktycznie istnieje. Nie przychodzimy tu po to, żeby wzbudzać jakieś niepotrzebne niezdrowe emocje, nie po to, żeby tutaj Państwo musieli wysłuchiwać wszystkich żali świata, ale tylko dlatego, że chcemy zwrócić uwagę na nasz problem, bo to jest dla nas ogromny problem. My wiemy, że w gminie jest świadomość, bo jakieś działania były podejmowane, ale teraz gdy ta droga zbliża się ku realizacji wydaje mi się szczególnie istotne, żeby przyjść i Państwu po prostu powiedzieć, że my tam nie mamy jak dojechać. My jesteśmy tutaj naprawdę tylko po to. Dziękuję bardzo.

Pan Andrzej Pietrzak – ja tylko powiem, żeby Panie dokładnie określiły swój cel. jeżeli Pan Wójt mówi, że 500 metrów drogi zostanie udroźnione, lekko utwardzonej to jest jakaś obietnica.

Pani Jadwiga Garwacka – nam chodzi o te 50 metrów w pierwszym etapie.

Pan Wójt – Drogie Panie ja rozumiem, że każdy chce wyartykułować swoje racje, jest potrzeba wygadania się. Ja mówiłem przy swojej wypowiedzi jak zdawałem relację z działalności Wójta, mówiłem w trakcie jaki odcinek zostanie zrobiony. Nie ma pojęcia etapu jest to względne pojęcie i mówiłem też, że do 500 metrów będzie zrobione. Szacuję, że może gdzieś wydłubie jakieś pieniądze, bo rzeczywiście trzeba będzie miejscami lekko ja utwardzić, bo tam na gruntach ornych pewnie tak będzie. Tam gdzie będzie konieczność pójdzie równiarka, tam gdzie nie będzie konieczne to utwardzenie, bo każde inne działanie generuje koszty, a na pokrycie ich pieniędzy nie ma. Nie wiem gdzie wypadnie te 500 metrów, czy wypadnie w interesie tutaj Państwa siedzących, czy dalej, czy bliżej to trudno mi powiedzieć. Zamknijmy to, bo to nic nie zmieni do tego momentu zrobię i to jest tak jakby moja obietnica, bo jak Państwo słusznie zauważyli w budżecie nie ma środków na budowę drogi, a rozpoczynamy budowę drogi, bo pod taką nazwą widnieje w ramach spec ustawy. Możemy ją podzielić na etapy, że najpierw ją podrównamy potem coś nawieziemy i tak dalej do 500 metrów w ramach tych możliwości jakie realnie oceniam jestem w stanie zrobić. W tym roku przed zimą do 500 metrów będziecie mieli zrobione drogi. Czy Państwa to satysfakcjonuje?

Pani Jadwiga Garwacka – ja chciałam powiedzieć tylko Panu z Lipianek, że nie jesteśmy tacy bardzo niezgodni to nie jest tak i to nie są takie duże pieniądze. Przecież Urząd Gminy posiada grunty, które sprzedaje i to po dość wysokich cenach. Ja akurat złotówki nie dostałam, bo ja już dawno oddałam ten grunt i zapisałam dzieciom. Nie jestem na sesji w tej sprawie po raz pierwszy tylko chyba piąty i na każdej mówicie mi, że nie jesteśmy zgodni. Ja bym powiedziała, że Pan Wójt jest z tego zadowolony, bo jak tu jesteśmy nie zgodni to niestety dochodzi do takich rzeczy, że drogi nie będziecie mieli.

Pan Andrzej Pietrzak – zamykamy temat drogi. Obietnice rozumiem złożone przez Wójta przy tak szerokim gronie zostaną w tym roku wykonane. Dziękuję bardzo. Powrócimy teraz na chwilę do projektu uchwały nr 3. Tylko spytam się Panią Sekretarz, czy wszystko jest w porządku?

Pani Sekretarz – wszystko jest w porządku.

Pan Andrzej Pietrzak – jeśli tak, czy ktoś z Państwa ma pytania do projektu uchwały, skoro nie ma przystępujemy do głosowania.

Za głosowało 14 radnych

Przeciw głosowało 0

Wstrzymało się 0

Stwierdzam, że uchwała została przyjęta 14 głosami za.

Przechodzimy do następnego punktu.

Punkt nr 8. Sprawy różne

Pan Stanisław Starzyński – chodzi o drogę powiatową, żeby ją trochę obstrzygli, bo strasznie porosło to zielsko.

Pan Wójt – będą w przyszłym tygodniu.

Pani Zofia Garwacka – ja chciałabym odnośnie tych tablic informacyjnych, sołeckich. Ja bym prosiła o wymianę tej co stoi niedaleko mnie, bo jest stara i zniszczona.

Pani Agnieszka Blaszcak – wiadomo, że sprawa rowów jest sprawą beznadziejną, ale dla nas jest to wielki problem. Mamy pozalewane łąki, jest czas sianokosów, a na część łąk nie jesteśmy w stanie dojechać. Było spotkanie z Państwem z melioracji w sprawie przepustów, powiedzieli, że zrobią nam mostki, ale sprawy i tak nam nie rozwiąże. Ludzie się boją, że jeśli nie zetną łąki to w razie kontroli nie dostaną dopłat.

Pani Stefańska Maria – Wysoka Rado, Panie Wójcie, Szanowni Goście chciałabym poinformować, że w miejscowości Wola Brwileńska zawiązało się koło gospodyń wiejskich. Przewodniczącą jest Pani Lidia Wisińska, zastępcą Pani Wiesława Waśniewska, sekretarzem Pani Barbara Śpiegowska i skarbnikiem Pani Elżbieta Bartosiak. Koło jest dosyć prężne, bo są 22 Panie, które chcą pracować, pełne energii i proszą o poparcie Szanowną Radę i Pana Wójta.

Pan Wójt – cieszę się niezmiernie.

Pan Wojciech Kijek – jedna rodzina z mojego sołectwa dzwoniła do Remondisu mając 120 l. pojemnik i pytała, czy mogą zamienić na 240 l. Pani z Remondisu odpowiedziała, że nie ma takiej możliwości ponieważ wcześniej starczało wam 120 l to dlaczego chcecie 240 l. Ten człowiek zapytał o to, gdy będzie miał więcej śmieci to co ma z nimi zrobić i usłyszała, że ich to nie obchodzi, bo do tej pory miała 120 l i jej starczyło i rozmowa się skończyła.

Pan Krzysztof Pilatowicz – a ile osób tam mieszka?

Pan Wojtek Kijek – 3 osoby.

Pan Krzysztof Pilatowicz – jeśli 3 osoby to się już należy pojemnik 240 l.

Pan Wójt – wyrażane są zapisy w umowie i jeśli się sytuacja powtórzy to z Prezesem to wyjaśnię.

Pan Wiesław Michalski – taka sama sytuacja była na Popłacinie, 4 osoby miały pojemnik 120 l

Pan Wójt – zgodnie z naszym regulaminem, w którym jest zapisane od ilu osób jaki pojemnik się należy.

Pan Bolesław Szymański – Pan Prezes mówił na spotkaniu, że będą takie pojemniki jakie zostały w deklaracji podane, że jak było podane 120 l to taki będzie, a jak ma 240 l to musi je oddać i dostanie 120 l i odwrotnie tak samo.

Pan Krzysztof Pilatowicz – chyba, że są 3 osoby zameldowane i jedna osoba zgodnie z oświadczeniem nie przebywa to też 120 l obowiązuje.

Pan Wójt – to wszystko jest zapisane w regulaminie, Prezes niech sobie przeczyta. Natomiast my musimy posiadać tą wiedzę od ilu jest w regulaminie zapisane. Ja z prezesem wyjaśnię, że takie opinie są nie na miejscu.

Pan Jerzy Nowacki – chciałem tylko powiedzieć, że ta lampa w końcu zawisała.

Pan Andrzej Pietrzak – dziękuję bardzo. Czy ktoś w sprawach różnych chce zabrać jeszcze głos. Skoro nie ma to przechodzimy do punktu 9.

Punkt 9. Odpowiedzi na interpelacje, postulaty i zapytania.

Pan Wójt – Proszę Państwa przedstawię to ekspresowo.

Drogi powiatowa i krajowa będą w tym, a najpóźniej w przyszłym tygodniu będą czyszczone przy nich rowy.

Lampę na Jastrząbku sprawdzimy i jeżeli jest taka sytuacja, że jest przysłonięta to podczyszczą to energetycy.

Droga na Jastrząbku będzie lekko wykorytowana i zostanie nawieziony gruz. Zastanawiam się tylko, który gruz wykorzystać, bo mamy swój i z Włocławka. Do zimy zostanie zrobione.

Wodociąg w Karolewie, są podpisane trzy porozumienia, są one podpisane na okres czasowy. To porozumienie, którego się dotyczy będzie w pierwszej kolejności realizowane do końca tego roku. Musimy ustalić co, kto, kiedy, bo i po stronie mieszkańców są pewne zadania związane z wykonaniem wodociągu, my mamy tylko zakupić materiał, a oni mają to zrobić.

Żwirownia Dierzążna, sprawdzimy jak to wygląda i jeśli będzie konieczność to zasypimy te dziury.

Ścieki dowożone, stary temat i aktualna sprawa i do tego indywidualna.

Rowy ul. Parcelowa, z rowami jest tak, że zdecydowana część rowów jest po stronie użytkowników, czyli właściciele gruntów. Natomiast przy ul. Parcelowej, Wierzbowej tam gdzie te rowy dochodzą do drogi publicznej i są w nią wkomponowane to my doskonale wiemy jak zrobić.

Gdy mówiłem o ul. Wierzbowej to wspominałem, że mamy określone pieniądze i w tym zakresie, żeby wykonać to zadanie to jeszcze brakuje nam 60 tysięcy złotych zgodnie z wyceną kosztorysową. My doskonale wiemy, że można odwodnienie zrobić rurowane, można rowy kopać.

Jeżeli chodzi o teren to mamy niekorzystny spadek i miejscami trzeba by było zagłębić się do 2,5m.

To wszystko jest nam znane, ale kwestia jest pieniędzy, że to po prostu kosztuje. Ten pierwszy odcinek ul. Wierzbowej był dramatyczny jeżeli chodzi o wody powierzchniowe, natomiast po wybudowaniu chwilowo może być problem, ale z przyjemnością się jedzie czy idzie tym odcinkiem. Jak się wejdzie dalej na tą drogę już nie utwardzoną to zupełnie to inaczej wygląda.

Technologia nie przewiduje innych rozwiązań, bo inne rozwiązania drugie tyle by kosztowały. Tam gdzie są te rowy europejskie, czy jakies inne to tylko na zasadach takich, żeby nadmiar tej wody która się pojawia miał gdzie spłynąć. Jeżeli jest trudna sytuacja jak mieliśmy 2, czy 3 tygodnie temu, że tych deszczy mieliśmy dużo to właściwie jest problem, bo one nie pomieszczą tyle. One nie były robione z taką myślą, że mają pomieścić tylko zebrać część wody, bo na inne nas po prostu nie stać.

Przy każdej drodze powinny być rowy, a to się wiąże z wykupem gruntu żeby się zmieścić. Rozsądek nakazuje, żeby robić te warianty uproszczone, żeby w ogóle można było coś zrobić.

Chodnik obok Państwa Kowalczyków, w przyszłym tygodniu wyślemy ekipę i będziemy naprawiać tam gdzie się zapadło i uzupełniać na całej długości.

Zjazd z drogi na Karolewie, szansa jest zawsze, nie wiadomo jak to będzie, jak podejście do tego Generalna Dyrekcja. Będę rozmawiał i prosił Pana Celmera, żeby to połączyć, czy się na to zgodzi to trudno mi powiedzieć. Gdy wejdą na budowę to będziemy o tym rozmawiali. Natomiast do tego czasu uzupełnimy te większe dziury.

Przeniesienie tablicy dla Pani Sołtys będzie zrobione. Rów obok Państwa Kowalczyków sprawdzimy, ale pewnie nie problem leży w rowie tylko w przepuszczeniu, który jest najprawdopodobniej zamulony, czy też średnica jest nieodpowiednia. Tą sprawę zgłosimy do RZGW, bo może być problem przy dużych zrzutach wody.

Droga Ruzicki, sprawdzimy i zobaczymy jak to wygląda ewentualnie coś nawieziemy.

Jesiony, wystąpię z pismem do Pana Celmera o wycięcie tych drzew przy stacji paliw. Jeżeli chodzi o drogę powiatową i wspólny remont tej drogi. Jest podpisane stosowne porozumienie ze Starostą Płockim o remont tych dróg w przyszłym roku. Taki jest harmonogram, że w przyszłym roku pod warunkiem, że Lasy Państwowe wejdą jako partner. Na razie Lasy Państwowe cicho siedzą. Jeżeli Lasy Państwowe nie wejdą w nasze wcześniejsze ustalenia z Nadleśnictwem Gostynin to dla gminy ważniejsza jest droga Nowy Duninów, Kamion, Grodziska i ta droga będzie realizowana. Jeżeli wejdą to będą dwie drogi realizowane. Przy czym drodzy radni tak jak Pan Przewodniczący powiedział, że będziemy rozmawiali na temat projektów budżetu na przyszły rok i tam jest potrzebne w pełnej technologii, bo zaproponowano bogatszą technologię minimum 20 cm.

kruszywa to do tego trzeba dołożyć 500 tysięcy złotych na te 5 km. z kawałkiem. To będzie omawiane przy projekcie budżetu, bo porozumienie jest aktualne i pewnie starosta będzie tu nas ponaglał, bo musi wydać obligacje, żeby zabezpieczyć środki na realizację tego zadania, ale będziemy rozmawiali. Ale przy tej technologii troszeczkę uboższej, bo jeżeli będziemy się upierali, żeby to zrobić tak jak to powinno być, czyli przy określonych parametrach, bo 5 metrów minimum

szerokości musi mieć droga. Po wykopaniu rowów wchodzimy na teren Lasów Państwowych i Pan Radny wie jaki to jest teren. Automatyczne wyjęcie tego terenu z gospodarki leśnej jest nie do zrobienia. Ja proponuję, żeby śladem pojechać, żeby zrobić tą drogę w technologii troszeczkę uboższej, żeby poprawić, żeby mieszkańcy mieli możliwość korzystania z tej drogi. O tym będziemy rozmawiali na komisjach okołobudżetowych i zobaczymy na co będzie nas stać.

Proszę Państwa na tyle z odpowiedzi na interpelacje

Pani Gątarek Barbara – Panie Wójcie z 2 lata temu u nas przez las, tą drogę Panowie z Nadleśnictwa tak fajnie wycinali gałęzie i prosiła bym, żeby ją poszerzyć teraz, bo te gałęzie znowu tak urosły, że zrobiła się wąska.

Pan Wójt – porozmawiam o tym z Panem Nadleśniczym, żeby tak kogoś wysłał.

Pan Andrzej Pietrzak – myślę, że wypowiedź Wójta jest dla Państwa zadowolająca. Prawda Panie Kijek.

Pan Kijek Piotr – nie jestem zadowolony. To nie jest tylko mój indywidualny przypadek tylko wielu mieszkańców, którzy mają niestety szamba.

Pan Wójt – ale w indywidualnych sytuacjach. Nie mogę ogłosić wszem i wobec, że w Gminie Nowy Duninów przyjmujemy ścieki.

Pan Krzysztof Pilatowicz – tutaj jest Pan Wojtek Kijek może powiedzieć, czy istnieje możliwość przyjęcia ścieków dowożonych.

Pan Kijek Piotr – czy ja mogę prosić odpowiedź na moją interpelację na piśmie i proszę mi ją uzasadnić. Wszystkie problemy i szczegóły z tym się wiążące.

Pan Wójt – dobrze odpowiemy na piśmie.

Pan Henryk Kamiński – ja również chciałbym swoją odpowiedź na piśmie w związku z tym, że my wiemy jak rozwiązać problem rowów europejskich, czy zbiorników. Bardzo proszę na piśmie, bo ludzie mi powiedzą, że skoro jak wiedza jak rozwiązać i nie rozwiązują to coś jest nie tak.

Pan Wójt – te rowy są przecież rozwiązane.

Pan Henryk Kamiński – nie, skoro woda się skupia, gromadzi i zalega na asfaldzie na ul. Wierzbowej jak i przy ul. Parcelowej w rowach jak sam Pan powiedział europejskich.

Pan Andrzej Pietrzak – dziękuję bardzo, czy w sprawach różnych ktoś z Państwa chce zabrać głos.

Pan Kijek Piotr – Przypomniało mi się sprawa wałkowana z drogówką związana z udroźnianiem rowów i przepustów. Drogówka pomyliła te rowy koło Pani Rosiak. Drogówka udroźnienie przepustów zostawiła na właścicielach posesji. I przepust nadal są nie udroźnione u właścicieli posesji i przepusty pod krajówką w stronę Wisły. Po tej ostatniej dużej ulewie doszło do takiej czegoś, że ta Pani Rosiak została zalana. Należałoby się temu przyjrzeć i pogadać z drogówką, bo nie tylko w tym miejscu jest problem. Trzeba by to udroźnić, bo przy jakimś oberwaniu chmury zaleje ludzi. Nie może tak być, bo to jest odrobina dobrej woli i udroźnienia przepustów w stronę Wisły. Po to są te urządzenia, żeby były sprawne, a nie zarośnięte i zapchane.

Pan Wójt – pisałem pisma do różnych instytucji i każda przepycha tą sprawę w jedną lub w drugą stronę. Była sytuacja u Państwa Jaskułów, że woda podtapiała. To ten odcinek zrobili, bo wina była po obu stronach. Właściciel przepustu nie konserwował go, stworzył tamę, a Generalna Dyrekcja nie konserwowała rowów. Na tym odcinku zrobili, a powinni robić na całości. Oczywiście każdy odpycha temat, wymijające odpowiedzi są, że nie mają środków, możliwości i tak dalej. Wojewoda zarządził alarm jak te deszcze miały przyjść, żeby gmina zdała raport odnośnie przepustowości wszystkich przepustów i uzgodniła z zarządcami dróg i przekazała informacje jak to wygląda. A wygląda to źle, a oni tego nie robią, robimy to akcyjnie tak jak wszyscy. Zarządcy nie mając pieniędzy robią to akcyjnie tam gdzie już dotknęło nieszczęście. Właściciele robią akcyjnie i zrzucają winę na kogoś innego, gdy ich zalało, a przecież też mają swoje obowiązki. Gdy miną te nerwy i rowy się osuszą to jest cichutko i nikt nie robi nic i nikt nie udrażnia, żeby nie było później niespodzianek. Tak wszyscy funkcjonujemy począwszy od zarządzających, którzy nie mają pieniędzy, po tych którzy powinni konserwować to co do nich należy, też tego niestety nie robią.

Wzajemnie się potem nakręcamy i jak mówimy po czyjej jest to stronie to jest agresja. Tak to działa podobnie jak z dzisiejszymi naszymi gośćmi, żadne argumenty do nich nie docierają liczy się tylko ich punkt widzenia i to wszystko.

Pan Kijek Piotr – tylko mogę dodać, że świadczę takie usługi na przykład dla dróg powiatowych w Gostyninie ok. 5 lat temu po takich ulewach zrobili sobie inwentaryzację po wszystkich wsiach, posprawdzali wszystkie przepusty, wynajęli sprzęt i po udrażniali, poczyścili i teraz mają jak znalazł. Teraz po tych ulewach nic się nie działo, czyli można.

Pan Wójt – nie zgadzam się z Panem Piotrem bo Gostynin to był jeden zalew. Wszędzie gdzie nie pojechałem to worki poustawiane przed domami. Tam gdzie rzeczywiście ktoś się przejął to nie trzeba nakazywać, są takie odcinki, że ludzie naprawdę dbają, ale są w większości zaniedbania i to po każdej ze stron.

Pan Andrzej Pietrzak- dziękuję bardzo. Przystępujemy do punktu 10.

Punkt nr 10. Przyjęcie protokołu z XXIV sesji Rady Gminy.

Pan Andrzej Pietrzak – jak informowałem na wstępie protokół był cały czas wyłożony do wglądu. Czy ktoś z Państwa ma uwagi do protokołu to bardzo proszę. Skoro nie ma to przystępujemy do głosowania.

Za głosowało 14 radnych

Przeciw głosowało 0

Wstrzymało się 0.

Stwierdzam, że protokół z XXIV sesji Rady Gminy został przyjęty 14 głosami za.

Pan Wójt – zapraszam z rodzinami na Regaty Żeglarskie do Nowego Duninowa.

Przewodniczący Rady Gminy zakończył sesję słowami: zamykam XXV sesję rady Gminy Nowy Duninów.

Sesja zakończyła się o 13.45.

Protokolowała

Kamila Kaczmarek

Przewodniczący Rady Gminy

Andrzej Pietrzak